Nr 33. Dnia 2 lutego. Środa. Dnia 21 stycznia (2 lutego) 1887 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym): **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie k. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedyńczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Dziś: **Oczyszczenie N. M. P.**	Wschód słońca o godzinie 7 minut 44.	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 10 r.	Niedziela: Doroty P. M. i Teofila.
Czwartek: Błażeja Bisk. Męcz.	Zachód „ „ 4 „ 45.	Zachód „ „ 12 „ 31 w.	Poniedz.: Romualda Opata.
Piątek: Ansgarego i Andrzeja B. M.	Długość dnia godzin 9 „ 1.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 9	Wtorek: Jana z Matty Wyzn.
Sobota: Agaty Panny Męcz.	Przybyło „ „ 1 „ 23.	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 0° R.	Środa: Apolonji Panny Męcz.

Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Miłosławy; jutro Błażeja.

Nabożeństwa: W kościele Narodzenia N. Marji Panny przy ulicy Leszno o 10-ej zrana trzecia nowenna ku czci św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny; w kościele św. Jacka przy ulicy Freta o 10-ej zrana wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.; w kościołach: św. Andrzeja na placu Teatralnym, św. Trójcy na Solcu i w kaplicy literackiej przy kościele archikatedralnym św. Jana o 9-ej zrana wotywy ku uczczeniu uroczystości Oczyszczenia N. Marji Panny; w kościołach: św. Anny naKrak.-Przedm. i św. Jacka przy ulicy Freta odpusty ku czci Oczyszczenia N. Marji Panny; w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście nieszpory, rozpoczynające odpust ku czci N. Sakramentu.

Zgromadzenia: Sesja zgromadzenia stelmachów i kołodziejów. (Mieszkanie starszego, Leszno 23—5-ta po południu.)

Wystawy: Wystawa obrazów Józefa Brandta i wystawa konkursowa dzieł sztuki. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych, Krak.-Przedm. nr. 15 (od 10-ej rano do 4-ej po południu.)— Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski — od 9-ej rano do 4-ej po południu.)

Koncerta: Wieczór Towarzystwa muzycznego. (Sale redutowe—8 ma wieczorem.)—Koncert p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska—5 po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Noe” (pierwszy raz); jutro „Noe”;—Rozmaitości: dziś „My się kochamy”; jutro „My się kochamy”;— Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Gennaro; jutro „Gennaro”. (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Donoszą z Petersburga, iż w sferach rządowych podniesioną została kwestja rewizji przepisów, tyczących się umów i zobowiązań w stosunkach handlowych morskich. Powyższą sprawą zajmie się komisja, złożona z członków ministerjum sprawiedliwości, departamentu przemysłu i handlu, a wreszcie z kilku konsulów.

= *Praw. wiest.* ogłasza urzędową tabelę do obliczania wartości papierów procentowych, przyjmowanych jako wadjum przy rządowych przedsiębiorstwach.

= W ministerjum spraw wewnętrznych podniesioną została myśl usunięcia żebractwa w ważniejszych miastach państwa i organizacji domów pracy z oddziałami dla małoletnich.

= Dowiadujemy się, iż jednocześnie z prawem dotyczącem ochrony lasów opracowany został projekt kar za przekroczenia, pozostające w związku z tem prawem. Właściciele lasów, naruszający przepisy leśne, podlegają wyrokom władzy sądowej na ogólnych zasadach. Obowiązek pociągania winnych do odpowiedzialności ciąży na urzędnikach zarządu leśnego. Termin wytoczenia sprawy za niedozwolone niszczenie i wycinanie lasów oznacza się roczny, za uboczne, a wzbronione korzystanie z lasów sześciomiesięczny. Za cięcie zielonych drzew w lasach, uznanych za ulegające bezwarunkowo konserwacji, winni, prócz odebrania ściętego drzewa lub zwrócenia jego ceny, podlegają karze pieniężnej do wysokości podwójnej wartości ściętego drzewa według taks leśnych. Wycięcie leśnych przestrzeni, prócz powyższej kary, pociąga za sobą obowiązek zadrzewienia ich nanowo i opłatę jednorazową po rs. 5 za każde 100 kw. sażeni gruntu. Wszelkie kary pieniężne, otrzymywane za wykroczenia przeciw prawu leśnemu, przelewane będą do specjalnych funduszów zarządu leśnego i używane być mają wyłącznie na potrzeby gospodarstwa leśnego.

= Dowiadujemy się, iż nastąpiło już porozumienie się pomiędzy departamentem rolnictwa i zarządem stadnin państwowych co do środków ulepszenia typu konia roboczego. Według informacyj dzienników petersburskich, w stadninach państwowych utrzymywać będą w tym celu rozpłodowych ogierów typu bawarskich i belgijskich koni roboczych. Za użytkowanie ich do rozpłodu włościanie nic płacić nie będą. Hodowla lepszych ras koni włościańskich nagradzana będzie przez premje pieniężne i listy pochwalne.

= Inspekcja fabryczna warszawskiego okręgu, jak donosi *Warsz. dniew.*, pociągnęła do odpowiedzialności fabrykanta Pawła Knotego z miasta Tomaszowa rawskiego. W fabryce wyrobów wełnianych pomienionego fabrykanta, pruskiego poddanego, robotnicy pracowali po 14 godzin na dobę. Protokół sporządzony przez inspekcję odesłano sędziemu pokoju w Brzezinach.

= Stróże domów: pod nrem 2-im na Lesznie Kazimierz Godlewski, pod nrem 84-ym w alejach Jerozolimskich Franciszek Korde, pod nrem 3-im na Elektoralnej Wawrzyniec Siewier i pod nrem 3-im na Nowogrodzkiej Franciszek Wojde, za ujęcie złodziei na gorącym uczynku kradzieży otrzymali od p. oberpolicmajstra po 3 rs. nagrody.

= Dnia 11-go lutego w kancelarji instytutu głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie odbędzie

Przegląd artystyczny.

„My się kochamy”, komedja w 5-iu aktach Edwarda Lubowskiego, odznaczona na konkursie imienia Wojciecha Bogusławskiego. — „Noe” opera w 3-ch aktach Halevyego i Bizeta.

Konkurs Bogusławskiego miał między wielu innemi cechami poważnej twórczości, jedną niepospolicie doniosłą: wyszły w nim na jaw w dramacie historycznym poglądy z sumiennych badań wysnute i w komedji zadania społeczne na głębszych studjach życiowych oparte. W pierwszym obrazy z przeszłości zyskały na prawdzie, przedmiotowości i straciły znamiona konwencjonalnych malowideł; w drugiej zamiast dawnej tendencji, niby etykieta na zewnątrz dzieła przyczepionej, zamiast teoretycznej tezy, łużno, po dziennikarsku stawianej i równie dowolnie rozwiązywanej, wystąpiły dążności objawiające się istotnie w różnych warstwach towarzyskich nowym układem stosunków i wytwarzaniem nowej kategorji charakterów.

Jeżeli taki zwrot cechował próby twórczości młodych, poczynających pisarzy, to tem wyraźniej odbić się musiał na dziełach starszych autorów, a między niemi najdobitniej może w utworach Edwarda Lubowskiego.

Lubowski patrzał zawsze w życie głębiej i jako komedjopisarz więcej budował na charakterach, aniżeli na sytuacjach; psychologiczne sprawy w jego komedjach wielką odgrywają rolę i traktowane są zwykle nie po dyletancku, na serjo. Pod tym względem autor „Nietoperzów” najbliżej stoi Blizińskiego, od którego różni się pewną nerwową niecierpliwością w rysunku swoich postaci, nieznaną twórcy „Damazego”.

Wtedy jednak nawet, kiedy Lubowski nie wykończa i szkicuje, rzuca takie rysy, które pogłębiają znaczenie charakterów i podnoszą jego sztuki do nastroju prawdziwych komedyj społecznych.

Postęp i dojrzewanie talentu Lubowskiego w tym kierunku widoczne jest szczególniej w ostatnich latach jego twórczości. Dawniejszy, czysto satyryczny ton, ustępuje z jego komedyj, wszechstronniejsza natomiast obserwacja indywidualizuje jego postacie, a co go szczególniej zaleca jako poważnego komedjopisarza, to że najbardziej nawet indywidualni bohaterowie jego utworów nie występują w stosunku do podniesionych w sztuce zadań w charakterze fotograficznych podobizn; Lubowski bierze ich z życia, bo to jest jedyne dla spostrzegacza źródło prawdy, ale zbiera rozproszone tu i owdzie cechy pewnego objawu charakterowego i tworzy z nich postać, która jest istotnie kreacją, nie kopją.

Zbiegiem okoliczności nieprzyjających w teatrze innym nagrodzonym lub wyróżnionym na konkursie, widzimy w krótkim czasie dwie przysłane przez Lubowskiego na ten popis komedje: po „Osaczonym”, który pozyskał trzecią nagrodę, publiczność teatru Rozmaitości poznała wczoraj pięcioaktową sztukę odznaczoną pt. „My się kochamy”.

Jest pewne pokrewieństwo między obydwoma dziełami. Bohaterami w „Osaczonym” i w „My się kochamy” są ludzie z inicjatywą, przerastający tłum talentami, charakterem i właśnie dlatego budzący koło siebie tylko zawiści, drobne a niemniej dokuczliwe w prześladowaniu ambicje.

Różnica polega przedewszystkiem na odmienności sfery, w których odgrywają się te komedje marnych zazdrości.

W pierwszej tak główna figura jak i otoczenie stoją na gruncie realnych stosunków wytworzonych pod działaniem polityki. Stosunki te, choćby nawet widz tutejszy patrzeć na nie musiał z pewnej odległości, istnieją przecież i służą często na scenie za sprężynę samej bajki, nadającą ruch wprowadzonym do akcji figurom, albo za pozór do rozszerzenia widnokręgów obserwacyjnych, a jakkolwiek takie rozszerzenie horyzontu bywa zazwyczaj bardzo względnem, przysparza bowiem pisarzowi jeden motyw—ambicję polityczną, to jednak wynika ztąd pewne urozmaicenie w zwykłych kombinacjach uczuć i namiętności, wad i śmieszności, które bądź co bądź snują się z motywów rzeczywistych. Więc też „osaczony” i ci, którzy go osaczają, mają wyraźne rysy i dosadną charakterystykę, gdy tymczasem bohater drugiej komedji przedstawia się raczej jako człowiek przyszłości, w mglistych nieco i rozpływających konturach, bo i otaczająca go sfera spraw ekonomicznych, interesów przemysłowych nie może być jeszcze dostatecznie poznaną.

Świat to niezmiernie trudny do przedstawienia, grunt niełatwo dostępny nawet dla tych, którym się zdaje, że po nim pewną stąpają nogą; cóż dopiero dla komedjopisarza zmuszonego błąkać się prawie po omacku wśród faktów, objawów, czekających jeszcze na specjalnego badacza.

Tam tylko, gdzie przemysł istnieje jako wielka samodzielna siła, wytwarzająca odrębne stosunki, oddzielne warstwy społeczne, a wśród nich oryginalne typy, charaktery, postacie — tam obserwator może znaleźć dla siebie niewyczerpaną kopalnię. U nas tak jeszcze niedawno podawano w wątpliwość samą rację bytu przemysłu w kraju, uważanym powszechnie za wyłącznie rolniczy, że wszystko, co się w tym kierunku przedstawia oczom spostrzegacza, ma w sobie coś niejasnego, nieokreślonego i wygląda raczej na lękliwie dokonywany eksperyment, aniżeli na pewną, wyraźnie zdefiniowaną formę działalności społecznej.

W takich warunkach komedjopisarzowi dostaje się do rąk materjał skąpy i niewdzięczny; stosunki, z którymi ma do czynienia, nie wyrobiły ani uczuć, ani namiętności, ani antagonizmów, kryjących w sobie czynniki bądź szczerze komiczne, bądź też

się licytacja na dostawę w r. b. dla tegoż instytutu chleba i bułek, mięsa, słoniny, mąki, kaszy, grochu,: mydła, świec i nafty.

= W ciągu ostatnich paru dni wywieziono z Warszawy do Austrji koleją wiegeńską 120 koni.

= Wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego rozpocznie dnia 8-go b. m. w Łodzi sądzenie spraw karnych.

= W Tomaszowie rawskim, jak donosi *Warsz. dniewn.*, organizuje się stowarzyszenie spożywcze według ustawy z 1884 go r., uważanej dla tego rodzaju stowarzyszeń za normalną.

= W piątek o godzinie 1 ej w południe przypada poiedzenie dam-protektorek Towarzystwa opieki nad biednemi matkami i ich dziećmi. Posiedzenie, któremu przewodniczyć będzie Helena hr. Krasińska odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ulicy Marszałkowskiej nr. 56.

= W składzie duchowieństwa djecezji kujawsko-kaliskiej, jak donosi *Przegl. kat.*, zaszły następujące zmiany; przeniesieni zostali administratorowie parafij: ks. Jan Maciejewski z Wierzchów do Puczniewa; ks. Aleksander Gawłowicz, ord. ref., z Sędziejewic do Biały w wieluńskiem; ks. August Betchier z Brodni do Wierzchów; ks. Michał Budzyński z Wójcina do Brodni; ks. Apolinary Kędzierski, ord. franc. z Chwalborzyc do Sędziejewic. Przeniesieni wikarjusze: ks. Marcjan Włostowski z Uniejowa do kościoła podominikańskiego w Brześciu, gdzie będzie zarazem kapelanem więzienia, na miejsce uwolnionego od tych obowiązków ref. o. Szymona Grochowskiego; ks. Apolonjutz Lutaborski z Turku na wikarjusza poklasztornego w Nieszawie; ks. Ignacy Pertkiewicz z Nieszawy do Turku; ks. Józef Jodel, ord. S. Pauli Erem., z Lututowa do Kłaszewicz; ks. Kazimierz Kraszewski z Izbicy do Lututowa; ks. Władysław Ziemniewicz, wikarjusz kościoła poklasztornego w Choczu, na takież stanowisko do Zakrzewic; ks. Aleksander Dmochowski z Lubrańca do Słupcy, o. Roman Cieślicki, dominikanin z Gidel, przeniesiony do klasztoru oo. reformatów w Lutomiersku.

= Z literatury.

* Dr. Bolesław Lutostański wydał w Krakowie broszurę p. n. „Przemysł zdrojowo-leczniczy i ustawa dla zdrojowisk krajowych. Fakta i uwagi."

Autor między innemi proponuje zjazd balneologiczny, celem porozumienia się co do sposobu zapewnienia zdrojowiskom galicyjskim opieki naukowej i administracyjnej, co jest jednym z głównych warunków pomyślnego bytu i rozwoju tego rodzaju zakładów.

* Mało kto z czytelników naszych weźmie do ręki książeczkę, która w tej chwili leży przed nami, bo tytuł jej „Katalog dzieł dawnych i wyczerpanych" nikogo, a w najlepszym razie niewielu chyba zaciekawi i zajmie.

Jest to piąty zeszyt Katalogu, wydawanego od lat kilku przez księgarnię St. Giejsztora.

A jednak sama przedmowa, jaką poprzedza właściwy katalog, już zasługuje na uwagę.

Przedstawiciel firmy, który otworzył księgarnię i antykwarnię nie dla spekulacji i ciągnięcia z niej nadzwyczajnych zysków, lecz dlatego tylko, aby nagromadzone przez długi szereg lat zbiory starych ksiąg i rękopisów ocalić od zmarnowania, opowiada w tej przedmowie, jakiego doznał zawodu licząc na to, że ci, którym ich mienie na to pozwala, nie dopuszczą rozproszenia tego, co praca i zachody kilku pokoleń zgromadziły.

Dalej przedmowa zawiera epilog historji bibljoteki i zbiorów, pozostałych po Joachimie i Procie Lelewelach.

O zbiorach tych wspominały nieraz pisma nasze, dziwiąc się, że żadna z prywatnych bibljotek nie nabyła ich w całości za skromną sumę tysiąca rubli, jaką za nie ostatni właściciel żądał.

Obecnie, choć nie bez trudności, księgarnia Giejsztora zdołała już częściowo sprzedać część tych zbiorów, ksiąg, rękopisów i autografów, któreby gdzieindziej na wagę złota rozchwytano.

Pomimo to, na półkach księgarni spoczywa jeszcze niejedna z ksiąg bibljoteki lelewelowskiej.

Przedmowa wspomina dalej o cennych a zkądinąd pochodzących rękopisach, jak np. o Szczęsnym Potockim, zawierający wiele oryginalnych listów i dokumentów, jak pamiętniki i dziennik kasztelana Ogińskiego i różne *Silva rerum*, napróżno czekające na nakładcę lub choćby tylko nabywcę.

Samych autografów, pomiędzy któremi są takie, jak Zamoyskich, Reya, Skargi, Modrzewskiego i wielu innych, antykwarnia posiada kilka tysięcy sztuk.

Katalog sam w zeszytach dotąd wydanych zawiera przeszło 12,000 pozycyj, pomiędzy któremi znajdzie się niejedna rzadkość bibljograficzna.

= Ze sztuki.

* Ilustracja angielska *Graphic* wydelegowała do Krakowa rysownika, celem zdjęcia widoków z grobu królowej Jadwigi.

* Ogólne doroczne zebranie członków Towarzystwa sztuk pięknych odbędzie się dnia 1-go marca r. b.

Jedną z najważniejszych czynności zebrania będzie wybór wice-prezesa Towarzystwa, trzyletni bowiem perjod wyborczy upływa w dniu wyznaczonym na zgromadzenie.

* „Wojna chłopska" Rochegrosse'a, obraz większych rozmiarów, zamówiony na wystawę Krywulta, przybędzie do Warszawy 15-go marca r. b.

* P. Fr. Żmurko nadesłał na wystawę Krywulta najnowszą swoją pracę p. t. „Na skrzydłach pieśni".

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych przybyły dwa większych rozmiarów obrazy: Wacława Pawliszaka „Tatarzy przed porwaniem łupu" oraz Kazimierza Mireckiego studjum „Niepocieszona".

* Po jednym z artystów naszych zeszłego wieku została teka, wydobyta obecnie z pyłu zapomnienia.

Znajdują się tam akwarelle i ołówkowe postacie mężów odznaczonych w plejadzie stanisławowskiej.

* Słyszeliśmy, iż pewne grono członków Towarzystwa sztuk pięknych przygotowuje wniosek w sprawie zamykania wystawy Towarzystwa podczas najmniej ruchliwych feryj.

Projekt ten ma być przedstawiony komitetowi i poruszony na najbliższem ogólnem zebraniu członków.

= Dolina Szwajcarska.

Na dzień dzisiejszy, orkiestra warszawska p. A. Sonnenfelda w Dolinie Szwajcarskiej, zapowiedziała 7-my wieczór miejscowych kompozytorów.

Program obejmuje utwory Chopina, Dobrzyńskiego, Moniuszki, Stefaniego i Ludmiły z Mikorskich Choińskiej oraz trzy mazury Lewandowskiego.

= Nauka konserwacji starożytności.

Z dniem wczorajszym został otwarty w Warszawie nowy zakład naukowy dla kobiet.

Nowa ta szkoła, poświęcona wyłącznie naukom mającym związek z reparacją i konserwacją zabytków starożytnych, została podzieloną na kursa: rzeźby (modelowanie z gipsowych antyków, kopjowanie wyrobów artystycznych z porcelany, fajansu, marmuru, kości słoniowej i t. p.), malarstwa (kolorowania części dorabianych lub uszkodzonych przy wyrobach ceramicznych i innych) oraz reparacyjny (naprawa wyrobów z kości słoniowej, masy perłowej, szyldkretu, alabastru i t. p.).

Kurs nauk w pierwszych dwóch oddziałach trwać będzie miesięcy ośm, w trzecim zaś sześć miesięcy z opłatą, bez różnicy klasy, po rs. 10 miesięcznie.

Do specjalnego tego zakładu będą przyjmowane wyłącznie uczennice odpowiednio wykształcone w rysunku.

= W sprawie fabrykacji plecionek w Kutnie.

Przed miesiącem zaznaczyliśmy, iż komitet Muzeum, pragnąc zasięgnąć bliższych informacyj o przemyśle włościańskim w kutnowskiem, wydelegował na miejsce ekspertów, oraz iż delegaci komitetu nie znaleźli ani w Skłotach, ani w Kutnie takich zakładów, o jakich przedstawiciel tegoż przemysłu na wystawie publiczności i sędziom opowiadał.

Ponieważ większość dzienników przesadnie wypadek ten przedstawiła, zasięgnęliśmy bliższych u źródła informacyj i—oto nasze wyjaśnienie.

Delegaci komitetu w protokule złożonym Muzeum bynajmniej nie zaprzeczali istnienia „zakładu" plecionek drzewnych w kutnowskiem, zwracali tylko uwagę, iż zakład ten znajduje się obecnie w stanie przejściowym i że dopiero w styczniu r. b. będzie rozszerzony i przeniesiony do innej miejscowości.

---

silnie dramatyczne; bohaterowie tego świata, będącego u nas jeszcze w fazie powstawania muszą też mieć w swej fizjognomji wydatniejsze takie rysy, jakiebyśmy w nich widzieć życzyli, aniżeli te, które w nich istotnie dostrzedz można.

Jest wszakże jedna sytuacja, która stosunkom i ludziom tego kształtującego się dopiero świata nadaje cechy życia i prawdy: walka z obcemi na tem polu żywiołami, to jest działanie na gruncie bądź co bądź politycznym. Obcy żywioł w naszym niedojrzałym przemyśle, to prawie wyłącznie Niemcy; oni reprezentują wielkie kapitały obezwładniające swoją olbrzymią przewagą miejscowe siły; walka więc z tą potęgą, gdyby nawet nie mogła być uważaną za poważną kolizję wielkiego przemysły (który, jak twierdzą jedni, nie ma u nas przyszłości) z małym przemysłem (który, jak utrzymują inni jeszcze się nienarodził), jest w każdym razie przeniesionem na inne pole starciem dwóch kultur, dwóch idei, dwóch pierwiastków etycznych i już z tego względu musi budzić zajęcie.

Czy odbywa się ona w rzeczywistości na gruncie naszego przemysłu? — chyba bardzo wyjątkowo i dlatego wysnuty z niej temat komedji Lubowskiego „My się kochamy" przedstawia się w formie raczej postulatu naszej domowej ekonomji, aniżeli obserwacji życiowej, a bohater jest człowiekiem więcej potrzebnym, pożądanym, niż rzeczywistym.

Nie jest to bynajmniej zarzut.

W stosunkach ostatecznie nieskrystalizowanych, w kwestjach jeszcze otwartych, w świecie którego formacja nie jest dotąd skończoną, znajduje się miejsce i na twórczość pisarza, który ma prawo, oczekując w pewnym kierunku ludzi, rzeczy i wypadków, życzyć sobie, pragnąć i rysami tych życzeń i pragnień, cechować swoich bohaterów, słowem dawać im pewne idealne oświetlenie.

Tak zrobił Lubowski i zrobił tem słuszniej, że idealny nieco wyraz w fizjognomji bohatera jego komedji jest tylko jaśniejszem uwydatnieniem pewnej strony naszego narodowego charakteru —przewagi we wszystkich sprawach życia etycznego pierwiastku.

Założeniem komedji „My się kochamy" jest wykazanie, że najlepsze usiłowania pojedyńczych wyższych ludzi, podjęte w celach ogólnych, niweczone są przez zawiść, zazdrość, serwilizm dla kapitału, rodu i wszystkiego co silne, wreszcie przez niewiarę w tak zwany *niepraktyczny idealizm*, będący właściwie dążeniem do celów wyższych, które przyświecać winny każdej pracy społecznej.

Liwski, szlachcic zamożny, ukształcony, z natury energiczny i przedsiębiorczy, pragnie obudzić z letargu zdrzemane społeczeństwo i wyzwolić je z przemocy napływowych żywiołów, z przewagi obcych lub choćby nawet swoich, lecz zbyt przygniatających wielkich kapitałów.

Liwski jest optymistą, bo wierzy w swoje społeczeństwo i silne ma przekonanie, że wstrząsnąć je tylko trzeba, żeby się ocknęło i poszło za wskazanym przykładem. Udało mu się niejedną już instytucję oczyścić z obcych żywiołów, reprezentowanych z jednej strony w osobie wielkiego przemysłowca, miljonera Holfeinda z drugiej w protegowanych nieudolnościach w rodzaju hrabiego Karola, Kręckiego, jego siostrzeńca i innych drobniejszych.

Zrazu spotykają go same tryumfy; później wyłączeni i usunięci tworzą ligę, do której wciągają Wyżełkowskiego, pieczeniarza, Skrzecza, okolicznościowego pesymistę, Porębę intryganckie zero, czyli nie zainteresowanych osobiście, ale z natury serwilistów lub zazdroszczących wszystkim szczęśliwym albo zresztą obojętnych, a nielubiących innowacyj (Spiżewicz).

Przy pomocy pani Blineckiej, która niegdyś była kochanką Liwskiego, podkopują go jednocześnie w opinji zakochanej w nim Natalji Murskiej, chcąc dowieść intrygą, że jej narzeczony ma jeszcze teraz na boku romanse, a odstręczywszy akcjonarjuszów nowozałożonej przędzalni i otwartych dopiero kopalni węgla, odbierają kredyt w bankach, słowem, dawniejszemu bożyszczu na wszystkie strony grunt z pod nóg usuwają. Dzieje się to pod kierunkiem hrabiego, przy potężnem współdziałaniu Holfeinda, który uosabia biegunowy kontrast Liwskiego stojąc na twardym jak skała gruncie, bezwzględnej nieoglądającej się na nic, praktyczności w interesach. W krytycznej chwili, w przeddzień upadku Liwskiego, wszechwładny pozytywista probuje osobiście przeciągnąć go na swoją stronę—ale go odtrąca idealista ufający w poparcie własnej społeczności.

Wplątany w pojedynek dawnym jakimś listem do Blineckiej, Liwski wychodzi wprawdzie ze spotkania zwycięsko, ale Natalja zachwiana w swej wierze traktuje go jak zwykłego komedjanta i łowca posagowego; nielepszy jest rezultat jego szerokich projektów, sięgających w sferę ogólnego pożytku; opuszczony przez siły, na które liczył, pozbawiony środków do działania, drobnych wprawdzie lecz silnych spodziewaną mnogością, musi kapitulować.

Dla ratowania powierzonych sobie z dobrą wiarą i zaangażowanych w przedsiębiorstwa cudzych kapitałów, odstępuje tak zwanych „dobrych", a idzie do „złych", czyli łączy się z Holfeindem, zapewne nienadługo, tylko dotąd, dopóki nie uda mu się uratować nieswojego mienia—tak przynajmniej wnosić wypada z całego przebiegu akcji, a szczególniej z aktu piątego, w którym przyjaciele Liwskiego, Morawicz, dzielny i prawy szlachcic, Fitulski zjadliwie dowcipny sceptyk, broniący go zawsze językiem ostrym, ale sprawiedliwym, Dniewski i inni żegnając się na dworcu kolei z odjeżdżającym, ubolewają, że z takimi ludźmi tak się kończyć musi:

— A dlaczego? — rzuca pytanie Morawicz.

— Dlatego, że „my się kochamy" — odpowiada ironicznie Fitulski.

Na ustnie objawione życzenie wystawcy, p. Stanisława Zawadzkiego właściciela dóbr kutnowskich, sprawozdanie delegatów zostało mu zakomunikowane do wiadomości.

W następstwie tego p. Z. złożył w komitecie wyjaśnienie, w którem uznając sprawozdanie delegatów za zgodne z rzeczywistością, uważał za potrzebne sprostować „poglądy” ekspertów co do nazwy „fabryka”.

Komitet wziąwszy pod uwagę wyjaśnienie p. Zawadzkiego i zgodnie z opinją delegatów, upoważnił swojego prezesa do napisania odezwy do p. Zawadzkiego, wyrażającej szczere uznanie za dobre chęci i ofiarność w zaprowadzeniu przemysłu rękodzielniczego śród ludności włościańskiej.

Odezwa tej treści wystosowana została do pana Z. przed tygodniem.

Tak się przedstawia faktycznie sprawa, niepotrzebnie wywołująca w ostatnich czasach najsprzeczniejsze pogłoski.

= Wznowiony projekt.

Od wielu już lat była mowa o rozszerzeniu ulicy Wierzbowej na całej jej długości, tak jak to świeżo zrobiono na jej części przyległej do ulicy Kotzebuego.

W rzeczy samej projekt ten ze względu na wielki ruch jakim się ulica Wierzbowa odznacza, należał do liczby takich, które wymagały rychłego wprowadzenia w wykonanie, a tymczasem zdawało się, że poszedł w zupełne zapomnienie.

Teraz dopiero, jak dowiaduje się *Gazeta polska*, wznowiono go w ten sposób, że ulica zostanie rozszerzoną aż do placu Saskiego, a przedsiębiorcy w zamian za przebudowę bocznego pawilonu pałacu brülowskiego otrzymaliby prawo użytkowania z lokalów i sklepów na pewien przeciąg czasu.

Przy tej sposobności zmienionem a raczej przerobionem zostałoby wejście do pałacu od strony placu Saskiego, a to tak, że brama i sztachety byłyby cofnięte w głąb, o ile tego będzie wymagała nowa linja regulacyjna ulicy Wierzbowej.

= Restauracja kolumny Zgmunta III-go.

Szlifowanie płyt marmurowych, przeznaczonych do kolumny Zygmunta III-go odbywa się nader energicznie.

Kamieniarze austrjaccy pracują w zaimprowizowanej szopie na placu Zamkowym, tak w porze dziennej jak i wieczorem.

Wkrótce ma być przywiezioną sama kolumna z okolic Lago maggiore.

Przy pośpiesznie prowadzonych robotach termin ich ukończenia naznaczony na miesiąc maj, żadnej nie ulegnie zwłoce.

= Na sprzedaż.

Proboszcz w Kromołowie, pod Zawierciem, ks. Leśniewski, wystawia na sprzedaż dość obfity księgozbiór.

Znajdują się w nim dzieła kaznodziejskie polskie i dotyczące naszej historji, niektóre wielce rzadkie.

= Zgromadzenie starszych felczerów.

Posiedzenie półroczne zgromadzenia felczerów, odbyte w ubiegłą niedzielę, było niezwykle burzliwe...

Wytaczano sprawy zakulisowe, ku czemu przyczyniła się prywata kilkunastu członków.

Na tę część obrad spuszczamy zasłonę.

Zgromadzenie wydało na wsparcia, pożyczki i lekarstwa 2,117 rs., pozostałość kapitału na r. b. wynosi 5,649 rs., fundusz zaś kasy pogrzebowej dochodzi do 1,164 rs.

Pomyślny stan finansowy spowodował uchwałę, ażeby zapomogi i emeryturę podnieść o $^1/_2$.

Do rady gospodarczej zaproszono pp. Nowiszewskiego i Jurczyńskiego.

Uczniów na praktykę zapisano 23-ch, wypisano na subjektów 14-tu.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Jak wiadomo z d. 1-ym lipca r. b. wioślarze opuszczają zajmowany dotychczas lokal na Miodowej, który z wielu względów okazał się niedogodnym.

Nowa siedziba nie została dotychczas zdecydowaną, gdyż zachodzą rozmaite przeszkody niezależne od komitetu.

O budowie własnego gmachu nateraz wobec małych funduszów trudno myśleć, a ponieważ kwestja ta może być urzeczywistnioną dopiero w bardzo odległej przyszłości, więc stanął inny projekt, który pośrednio daleko prędzej prowadzi do celu.

Prezes Towarzystwa, hr. Józef Krasiński, widział za granicą przenośne budynki żelazne, w rodzaju ogromnej hali, która mogłaby stanowić wspaniałą salę balową.

Koszt nabycia, sprowadzenia i ustawienia takiej hali uczyniłby sumę kilkunastu tysięcy rubli.

Możnaby więc wynająć jakąś posesję, a raczej plac za niewielką opłatą i żelazny budynek na nim ustawić.

Podobne miejsce jest już nawet upatrzone na ulicy Foksal, gdzie się nadto znajduje domek parterowy z kilku pokojami.

W domku tym dałoby się urządzić restaurację, pokoje na czytelnię, a w hali połączonej z budynkiem za pomocą oszklonego korytarza, olbrzymią salę na zabawy, ogólne zebrania, lekcje gimnastyki, szermierki i t. p.

Stosownie wybrany budynek żelazny utworzyłby jedną z największych sal w mieście, w rodzaju areny cyrkowej, a Towarzystwo mogłoby ją wynajmować na rozmaite koncerty i zabawy wówczas, gdy samo nie będzie potrzebowało, co przyniosłoby nawet pewien dochód.

Ogrzewanie takich hal żelaznych odbywa się zwykle za pomocą wody gorącej, a bezpieczeństwo ogniowe, zważywszy na materjał niepalny, jest prawie zupełne.

Cały projekt z wielu względów zdaje się być praktycznym i łatwiejszym do wykonania, aniżeli budowa gmachu, któryby kosztował około 100,000 rs., na co liczono wprawdzie, lecz niezamożne Towarzystwo nie jest w stanie na to się zdobyć.

= Sześćdziesiąt pięć ofert.

Pan M., młody człowiek, przybyły z prowincji, ogłosił w *Kurjerze*, iż posiadając odpowiedni kapitał, pragnie wstąpić jako wspólnik do jakiegokolwiek przedsiębiorstwa handlowego.

W odpowiedzi na ogłoszenie pan M. otrzymał sześćdziesiąt pięć ofert, z których największa liczba zawierała projekta założenia lombardu prywatnego lub wprost kasy lichwiarskiej.

Z powyższego możnaby wnosić, iż lichwa jest dzisiaj najbardziej korzystnym i praktykowanym procederem...

= Sprawa o modlitewniki.

W dniu onegdajszym zdarzył się szczególny wypadek.

Na Aleksandrji, Tomasz G., właściciel posesji z powiśla, został zaczepiony przez jednego z kolporterów „modlitewników chrześcjańskich,” książki wydanej, jak już donosiliśmy, przez gorliwego propagatora zasad religji protestanckiej.

Obywatel, który już był świadom w jakim duchu został napisany zachwalony przez kolportera Antoniego Rusteckiego modlitewnik, oświadczył mu aby szedł za nim do domu, to może żona i córki kupią tak tanie książki.

Był to tylko podstęp, gdy G. zaprowadził naiwnego kolportera nad Wisłę i tu cały ładunek w liczbie 38-u książek wrzucił do wody.

Rustecki nie puścił G., który zresztą wcale nie myślał uciekać i zażądał od niego zapłaty 19 rs.

Sprawca szczególnego, bo wodnego *autodafe*, żądaniu temu odmówił, lecz udzielił chłopcu swój adres, polecając aby do niego przyszedł nakładca.

Sprawa o zniszczenie modlitewników ma pójść na drogę sądową.

= Zemsta aranżera.

Pan ***, jeden z najbardziej wpływowych aranżerów w porze karnawałowej, został przed kilku miesiącami dotkliwie obrażony przez panią X., która w obecności wielu osób uczyniła złośliwą aluzję do tanecznych zdolności w porównaniu z umysłowemi.

Aranżer na razie nie dał po sobie poznać, jak się uczuł dotkniętym, lecz poprzysiągł zemstę.

Pani X. w tym karnawale, jak zwykle, wydawała wieczór tańcujący i na tydzień przedtem p. *** został wezwany do sprowadzenia tancerzy i naturalnie do prowadzenia tańców.

Aranżer nasz przyrzekł dostarczyć sporo młodzieży i gospodyni domu była najzupełniej spokojną.

— Nie, konkluduje smutnie pierwszy, bo my się nie kochamy.

W powyższych słowach mieści się rys głęboki dzisiejszego naszego społeczeństwa, zaznaczenie żeśmy i tu jak we wszystkiem poszli w kierunku gwałtownej reakcji od historycznego „kochajmy się”, aż do drugiego krańca, na którym z braku solidarności rozsypać się musi na egoistyczne atomy każda zbiorowa robota.

Ten też rys stanowi główną podstawę charakterystyki otoczenia Liwskiego i jego stosunku do nieprzyjaciół różniących się zasadniczo od wrogów „Osaczonego”.

Nieprzyjaciele Wrzeckiego, bohatera tamtej komedji, wiedzą z kim mają do czynienia, wierzą w jego zdolności polityczne, zdają sobie sprawę w czem one zawadzać im mogą i dla obalenia przeciwnika chwytają się aż — potwarzy.

Motyw potwarzy powraca z pewnym uporem i w dawniejszych sztukach Lubowskiego; rozsnuwa się on w „Nietoperzach”, w „Sądzie honorowym”, w „Osaczonym” i użyty jest nawet w pewny stopniu w nowej komedji „My się kochamy”, obserwacja w tym kierunku zdaje się być specjalnością spostrzegawczego zmysłu autora, zupełnie zresztą usprawiedliwioną w społeczeństwie, którego nienormalny stan tak łatwo bezwzględnym sądom o wartości ludzi nadaje cechy potwarzy.

Nigdzie tak chciwie jak u nas potwarz nie ima się życia i czynów człowieka. Obserwator zdaleka patrzący mógłby w tem dostrzegać jakiś specjalny rys psychologiczny całego narodu; tak jednak nie jest, trzeba tu raczej widzieć fatum ciążące nad społeczeństwem, które tak koniecznie, tak niezbędnie potrzebuje charakterów, a z tak wyłącznego oceniać je musi stanowiska, że nieufność, podejrzliwość w tym kierunku posuwa do chorobliwej egzaltacji, do zabójczej częstokroć niesprawiedliwości.

Nigdzie tak, jak u nas, nie jest potrzebną wzajemna jednych nad drugimi kontrola, nadająca społeczeństwu odporną zwartość; nigdzie tak szybko ta kontrola nie przechodzi w nieznośny despotyzm skutkiem nurtującego działania potwarzy, która znajduje dla siebie wdzięczny, przygotowany publicznemi klęskami grunt i łatwy kredyt w bojaźliwem niedowierzaniu, wiekową wyrobionem niedolą. Ztąd psychologja potwarzy jest może na naszej scenie bardziej, niż na każdej innej, zajmującą.

Mniej jednak tym razem miejsca poświęca jej autor w swojej najnowszej sztuce, bo antagoniści Liwskiego wyrastają nawet wśród grona jego wielbicieli, częścią pod działaniem niskich, nieszlachetnych pobudek, ale częścią pod wpływem małej wiary w wykonalność rozległych planów idealisty, który do przemysłu wprowadza pierwiastek filantropji.

Ostatecznie więc brak solidarności sprawia w drugiej sztuce to samo, co w pierwszej zdziałało oszczerstwo, a choć ten motyw nie może wytworzyć ani odrębnej kategorji postaci, dorównywających siłą charakterystyki galerji potwarców, ani sytuacyj zdecydowanie komicznych czy też stanowczo dramatycznych; choć wszystko musi być malowane półtonami (co się autorowi szczęśliwie udało), choć widz może robić pewne zastrzeżenia co do doniosłości i powagi inicjatywy Liwskiego, co do jego sentymentalizmu w przemyśle, wreszcie co do stopnia winy tych, którzy mając ryzykować swoje mienie, płochliwi są na podszepty zawiści; niewątpliwie publiczność przyklaśnie całości tem szczerzej, że autor nie zmusza jej do oświadczenia się o nierozwiązanej kwestji ani optymistycznie, ani pesymistycznie.

W istocie Liwskiemu nie udaje się, co jest zgodnem z obecnym stanem podjętej kwestji; ale Lubowski pozwala przewidywać, że bohater nie dał za wygranę, że stanie jeszcze do walki, że mu się później uda, co naturalnie jest bardzo pożądanem. Być może, iż autor przedstawi nam jeszcze kiedyś Liwskiego wykształconego już w twardej szkole życia; na tę nową fazę bohatera ogół poczeka tem cierpliwiej, że i dzisiejszy ma wszelkie prawo do jej sympatji, a koleje jakie przechodzi w sztuce „My się kochamy”, sytuacje i towarzystwo w jakiem się znajduje, wszystko to interesuje subtelnym rysunkiem postaci, dowcipem djalogów, żywością scen zbiorowych i ogólnym tonem komedji wyższego stylu.

Sztukę grano starannie i gdyby obsada wszystkich ról była właściwą, całość małoby przedstawiała do życzenia. Nie podobna wymagać od prowincjonalnego aktora, który jak p. Narkiewicz, stawia pierwsze na naszej scenie kroki, aby był zupełnie poprawnym hrabią.

P. Prażmowski podjął się w ostatniej chwili po p. Tatarkiewiczu ważnej roli, która potrzebuje większego pogłębienia dykcji; zdaje się, że gdyby ten artysta, który zresztą robił wszystko co mógł, pomieniał się na role z p. Ładnowskim, harmonja na temby zyskała.

To samo można powiedzieć o p. Szymanowskim, po którymby rolę powinien objąć p. Wolski. Nie dlatego wspominam o tem, abym p. Wolskiemu miał co do zarzucenia w roli Wyżełkowskiego, ale sądzę, że pieczeniarz Kotaszewski znalazłby w nim lepszego jeszcze przedstawiciela.

Postacie główne traktowane były bardzo sumiennie przez p. Leszczyńskiego, który był pełnym godności Liwskim, przez p. Rapackiego, dobrze reprezentującego Holfeinda, przez pannę Marczelównę, z życiem i szczerem uczuciem grającą bohaterkę, przez panią Lüdową, która jako Blinecka, jeden więcej dowód złożyła postępu i inteligencji w opracowaniu każdej nowej roli, wreszcie przez p. Ostrowskiego, jak zwykle dzielnie wcielającego szlacheckie typy.

Epizodyczna figura Krzeszowej udała się pani Borkowskiej, panna Chraszczewska była zwinną wiejską panienką.

(*d. n.*) ***Władysław Bogusławski.***

Tymczasem onegdaj wieczorem, już około 11-ej, salon był napełniony paniami i pannami w liczbie przeszło 30 u, a z tancerzy oprócz kilku dojrzalszych wiekiem panów i zaledwie trzech młodych ludzi, bezpośrednio przez panią X. zaproszonych, nikt się nie zjawiał.

Gospodyni była w w kłopocie, niecierpliwiła się, a nawet wysłała paru posłańców do pana ***, którego jednak w domu nie zastano.

Dopiero o północy rozpoczęto zabawę w kilka par, dłużej bowiem niepodobna było czekać.

Wówczas zjawia się posłaniec z listem od p. *** tej treści:

„Niechże zdolności umysłowe zastą pią taneczne, ponieważ ja i moi towarzysze bawią się gdzieindziej."

Teraz dopiero pani X. zrozumiała zemstę aranżera.

Wieczór zrobił kompletne *fiasco*, gdyż sztukowany przez damy zamiast mężczyzn kadryl zakończył zabawę i niezadowolone, chmurne tancerki zaraz po kolacji rozjechały się do domów.

Aranżer tryumfuje, chociaż po takiej zemście wszelkie stosunki z domem pani X. musiał zerwać na zawsze.

= Złośliwa mistyfikacja.

Przed kilku dniami do wielu osó b nadesłano litografowane zaproszenia na ślub panny X. z panem ***.

Zaproszenie wymienia dzień, godzinę i kościół, chociaż w tem wszystkiem nie ma ani słowa prawdy.

Pan *** dopiero przed kilku tygodniami utracił żonę i ani myśli o wstąpieniu w powtórne związki małżeńskie, zaś panna X. jest narzeczoną kogo innego.

Mistyfikator umyślnie połączył te osoby, aby im sprawić przykrość i ośmieszyć, ponieważ p. *** prowadzi proces z ojcem panny X.

W dniu wczorajszym, po odbyciu wędrówki po wszystkich zakładach litograficznych, p. *** dotarł nareszcie do źródła i otrzymał rękopis, według którego zaproszenia zostały odlitografowane.

Pomimo zmienionego charakteru poznano pismo pani K., wspólnej znajomej obu stron.

Co kierowało to panią, aby dopuścić się złośliwej mistyfikacji?—nie jest wiadomem.

Może sprawa sądowa całą historję wyjaśni, gdyż ojciec panny i pan *** stanowczo występują z procesem karnym przeciw mistyfikatorce.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym Leopold Michelis, wysiadając z dorożki na Gęsiej, upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał nogę.

Przy wysiadaniu z tramwaju na Świętokrzyskiej upadła R. Szajermanowa i zwichnęła rękę.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym na Ząbkowskiej Karolina Sułowska najechaną została przez ekwipaż prywatny.

Poniosła ona bolesne obrażenia na całem ciele, lecz oświadczyła, iż pretensji nie rości, ponieważ właściciel ekwipażu wynagrodził ją za nieostrożność stangreta sutym datkiem.

= Pożary.

W dniu wczorajszym na Dzikiej pod nrem 22, w mieszkaniu M. Lipszyca wynikł pożar, a mianowicie zapaliło się kilka sprzętów, lecz ogień mieszkańcy ugasili.

Na Podwalu pod nrem 32, w izdebce stróża wszczął się pożar, który ugaszono przed przybyciem toporników z oddziału ratuszowego.

= Restauracja.

Kościół św. Witalisa we Włocławku, wymagający gruntownego odnowienia, ma być niedługo odrestaurowany, przyczem zachowane zostaną wszelkie cechy starożytne.

Restauracji tego kościoła, pochodzącego z wieku XIV-go, dokona budowniczy p. Konstanty Wojciechowski, ten sam który kierował odnowieniem katedry włocławskiej.

= Przeciw przekupniom.

Na zebraniu gminnem we wsi Probostwo Łask pod Łaskiem, postanowiono zabronić żydom z Łasku na terytorjum tej wsi, oraz na trakcie pabjanickim i piotrkowskim, nabywać od włościan okolicznych jakichkolwiek produktów spożywczych.

Żydzi tacy w dni targowe wychodzili z miasta o parę wiorst i wykupywali od dążących na targ włościan wszelkie produkta, a następnie sprzedawali je w mieście po znacznie wyższych cenach.

= Dla straży ogniowej.

W m. Łukowie zbudowany być ma tego lata śpichrz drewniany dla przechowywania narzędzi ogniowych.

Na cel ten przeznaczono z funduszów miejskich około 1200 rs.

= Bazar.

W kółku przemysłowców m. Chełma, jak donosi *Gaz. lub.* powstała myśl założenia w tem mieście sklepu z towarami kolonjalnemi, żelazem, solą etc., a wreszcie wyrobami miejscowych rzemieślników.

Byłby to rodzaj bazaru, który poprzestając na niewygórowanych procentach, dostarczałby dobrego towaru i chronił biedniejszą ludność okolicy od wyzysku przekupniów.

= W sprawie tramwajów.

W Łodzi odbyła się pod przewodnictwem prezydenta miasta narada obywateli, w celu ułożenia projektu kontraktu z właścicielami koncesji na budowę tramwajów.

Kontrakt ma być podpisany już w tych dniach, a budowa tramwajów rozpocznie się z wiosną.

= Rabusie.

Z Łęczycy donoszą nam o zuchwałej napaści rabusiów w nocy z piątku na sobotę.

Kilkunastu z nich odbiło skład hurtowy towarów kolonjalnych na ludnej ulicy i w najlepsze zaczęło gospodarować.

Przechodzący strażnik ziemski spostrzegłszy co się dzieje, zamierzał łotrów przytrzymać, lecz został pchnięty nożem w bok.

Ranny, zanim utracił przytomność, zdążył wystrzelić a huk wystrzału obudził i zaalarmował mieszkańców.

Rabusie zdołali uciec, lecz jednego z nich ujęto.

Śledztwo się prowadzi, a jest podejrzenie, iż zorganizowała się w okolicy szajka rozbójnicza, napadająca na podróżnych i od czasu do czasu robiąca wycieczki do wsi i pobliskich miasteczek.

= Na cele dobroczynne.

W Mławie, stacji kolei nadwiślańskiej, odegrany został przez urzędników kolejowych i ich rodziny, teatr amatorski.

Wykonano trzy jednoaktówki: „Chleb ludzi bodzie", „Mąż i żona" i „Posażna jedynaczka".

Czysty dochód obrócono na odnowienie kościoła i wsparcie uczniów.

= Morderstwo.

Korespondent nasz z Międzyrzeca pod datą 29-go stycznia donosi:

W nocy z dnia 24-go na 25-ty b. m. na szosie warszawsko-brzeskiej pomiędzy wsiami Tłuściec i Krzewicą znaleziono w rowie konia z wozem, a na wozie człowieka z rozciętą toporem głową i poderzniętem gardłem.

Zabity nazywa się Nikita Olczuk i pochodzi ze wsi Żerocin.

Zbrodnia, o ile sądzić należy z poprzewracanych kieszeni i porwanego ubrania, dokonaną została w celu rabunku.

= Brak apteki.

Osada Rachów, w gub. lubelskiej, wraz z okolicą pozbawioną jest, jak to już raz powtarzaliśmy za *Gaz. lub.*, apteki i lekarza.

Obecnie lekarz się już znalazł, lecz wyczekuje na założenie apteki, bez której praktyka jego byłaby nader utrudnioną.

Po raz więc czwarty gmina rachowska występuje do władzy o pozwolenie na otwarcie apteki, a może tym razem z lepszym skutkiem.

= Aresztowany nieboszczyk.

W tych dniach, jak donosi *Gaz. lub.*, zmarł w Lublinie jeden z izraelitów, pozostawiając po sobie dość dużo nieuregulowanych długów wekslowyah.

Wierzyciele zgromadzili się w domu zmarłego i grozili wstrzymaniem pogrzebu, dopókiby zięć nieboszczyka nie położył akceptu na wekslach.

Jak wiadomo, według zasad religji mojżeszowej, nieboszczyk winien być jaknajprędzej pogrzebany, a wzgląd ten skłania zwykle izraelitów do obchodzenia nawet przepisów policyjno-lekarskich.

Na tej to zasadzie wierzyciele gruntowali swe nadzieje.

Wobec stanowczości wierzycieli przystąpiono do układów, i dopiero potem zmarły został pogrzebany.

= Wypadek.

We wsi Zabalce, pow. kijowskiego, w mieszkaniu włościanina Tomasza Ligi, zdarzył się, jak donosi *Kijewl.*, smutny wypadek.

Jeden z bawiących u niego gości, Jan Kulik, wydobył z kieszeni znaleziony w Kijowie kawałek, jak mówił, drutu mosiężnego, szczególnej formy i podał go gościom z zapytaniem, coby to było.

Drut miał długości blisko dwa cale, grubością nie wyrównywał ołówkowi, a na jednym końcu posiadał otwór, w który zaledwie wchodziła igła.

Włościanie z początku sądzili, iż jest to rodzaj kapiszonu i z zachowaniem ostrożności wrzucili go do ognia, gdy jednak eksplozja nie następowała, wydobyli go, a jeden z gości począł igłą naciskać w otworze.

Nagle nastąpił silny wybuch, który pozbawił włościanina oka i urwał mu trzy palce.

Policja miejscowa czyni poszukiwania w sprawie pochodzenia zagadkowego naboju.

= Sprzedaż koni.

W dobrach Białocerkiewskich odbędzie się w d. 15-ym lutego r. b. sprzedaż roczna koni przez licytację publiczną.

Konie te pochodzą ze stad hr. Marji, hr. Władysława i hr. Ksawerego Branickich oraz z dóbr p. Władysława Markowskiego.

Korespondent nasz donosi, iż tegoroczny wybór koni na sprzedaż zaleca się szczególnie dla użytku kawalerji, jakkolwiek przedstawia też bogaty materjał dla poszukiwaczy koni użytkowych.

= Pożar owczarni.

W dobrach Nowa Wieś, w grójeckiem, z niewiadomych przyczyn wszczął się pożar w owczarni, oddalonej od zabudowań dworskich.

Pomimo rychłej pomocy zgorzała owczarnia, a wraz z nią trzysta owiec.

Nieszczęśliwe zwierzęta wiedzione właściwym popędem, zbiegły się do płonącej budowli, w której śmierć znalazły.

= Wypadki na prowincji.

W dniu 7-ym z. m. we wsi Elżbietów, w powiecie sokołowskim, 15-letni Tadeusz Szczerbiński, oglądając nabitą dubeltówkę, poruszył za cyngiel, w następstwie czego nastąpił wystrzał, którym ugodzony w piersi znajdujący się w pobliżu 16-letni Józef Kowalski, na miejscu zabitym został.

W dniu 6 z. m. na kolonji Bekasy, w powiecie chełmskim, 3-letni Kamil Szyba wpadł do kotła napełnionego wrzącą wodą, wskutek czego zmarł.

W dniu 8-ym z. m., we wsi Pudetery, w powiecie władysławowskim Szymon Gilosz. grając w karty z żołnierzem 93-go pułku piechoty, Janem Urbanowiczem, rozpoczął kłótnię, podczas której Urbanowicz uderzony kijem w głowę, padł nieprzytomny i wkrótce żyć przestał.

W dniu 4-ym z. m. we wsi Niemirki, w powiecie sokołowskim, podczas pożaru domu zginął w płomieniach 60-letni Jakób Małczuk, miejscowy mieszkaniec.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

L. R. rs. 1.

Na odnowienie pomnika Słowackiego.

L. R. rs. 1.

Dla nędzy wyjątkowej.

W. N. rs. 1.

Na kościół Wszystkich Świętych.

K. G. rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

T. U. rs. 5, Z. Zebchowa na wiadomą intencję rs. 1.

— Chcąc uczcić dzień imienia przełożonej, uczennice klas wyższych z pensji p. Anny Jasieńskiej składają rs. 50 na wpis dla niezamożnych uczniów.

— Otrzymawszy z rąk W. St. Sierkowskiego na rzecz szkoły przezemnie prowadzonej rs. 165 kop 39, jako resztę pozostałą z balu inżenierskiego (z d. 15 z. m.)—niniejszem mam zaszczyt szanownym ofiarodawcom za ich życzliwą pamięć najuprzejmiej podziękować.

Przełożony szkoły rzemiosł *J. Kühn.*

≅ Dnia 22 stycznia r. b., o godzinie 7 wieczorem pobłogosławiony został w kościele Oblubieńca N. M. Panny (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, związek małżeński pomiędzy panną Marją **Pusch**, a panem Józefem **Ciąglińskim**, obywatelem. Szczęść Boże młodej parze! (376)

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Ambroży **Rakowiecki**, b. kapitan b. wojsk polskich i obywatel ziemski, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 1-ym lutego 1887 r., w wieku lat 75. Pozostała w ciężkim smutku rodzina, to jest córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w dniu 3-im lutego, to jest we czwartek, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —378—

† W dniu 31-ym stycznia r. b. powiększyła grono aniołków, przeżywszy lat 3, ś. p. Halina Marja **Zyznowska**, córka Władysława i Natalji z Rakowskich. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi w dniu 2-im lutego r. b., to jest we środę, o godzinie **3-ej** po południu, z domu № 13 przy ulicy Hożej, na które pozostali w ciężkim smutku rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—373—

† Ś. p. Bronisława z Kamińskich **Obtułowicz**, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności w dniu 29-ym stycznia 1887 r., przeżywszy lat 20. W ciężkim smutku pozostały mąż z synem i rodziną zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 1-go lutego, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—356—

† Dnia 3-go lutego r. b., to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Charchowskich **Rumińskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, w kaplicy Pana Jezusa, na które pozostała córka z wnukiem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —377—

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Płock 1-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. Warsz.*).— Dziś ukonstytuowały się przez wybory władze Towarzystwa kredytowego miasta Płocka. Członkami dyrekcji wybrani zostali pp. Gustaw Kühn, Teofil Wunderlich, Maciej Waśniewski; na zastępców powołano pp. Juljana Szuberta, Jana Szymańskiego i Bronisława Chądzyńskiego. Komitet nadzorczy składają pp. Stanisław Brzozowski, Markus Schönwitz, Dawid Waldenberg, Władysław Holtz, Antoni Lubowidzki, Jan Bebenkowski, Juljan Niewiadowski, Chaskel Goldman i Frenkel Wolffsohn.

Wiedeń 1-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Wycieczki półurzędowych dzienników berlińskich uważane są tutaj za prowakacyjne mięszanie się do spraw wewnętrznych Francji, które pomimo bezwzględnie pokojowych zamiarów rządu francuzkiego, dłużej cierpianemi być nie mogą. Sfery kompetentne uważają, że utrzymanie pokoju na zachodzie jest prawie niemożliwe. Książę Bismark pragnął początkowo zaspokoić domagania się partji wojskowej septennatem, nie przypuszczając konieczności wojny. Obecnie sytuacja urosła powyżej pierwotnych jego zamiarów. Prawdopodobieństwo wojny francusko niemieckiej nakłada na Austrję dotkliwe ciężary, jeżeli pragnie sama uniknąć wojny, co nie jest także pewnem.

Wiedeń 1-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Ze strony Rosji zostały mocarstwa ponownie i wyraźnie objaśnione o charakterze i celu zaproponowanej w Konstantynopolu *réunion*. Rosja zastrzegła, iż nie ma to być bynajmniej konferencja europejska, lecz tylko szereg zebrań informacyjnych, bez głosowania i obowiązujących uchwał. Chodzi o to, aby mocarstwa traktatowe wiedziały dokładnie o stanie i przebiegu rokowań.

Bruksella 1-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Postanowiono tu urządzić w r. 1888 wielki „konkurs międzynarodowy umiejętności i przemysłu". Park, w którym wystawa się odbędzie, zajmie 16 hektarów.

Bukareszt 1-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Postanowione ufortyfikowanie Bukaresztu ma kosztować 100 miljonów fr., które wyłożone zostaną w szeregu lat.

Konstantynopol 1-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*). — W odpowiedzi na memorjał Cankowa przedstawił ajent bułgarski dr. Wulkowicz następne propozycje rządu sofijskiego: 1) wskazanie kandydata na tron bułgarski przez mocarstwa; 2) uznanie unji bułgarsko rumelijskiej; 3) rząd prowizoryczny złożony z 16-tu członków; prezesa tegoż mianują mocarstwa; w łonie rządu zasiadać może dwóch lub trzech zwolenników Cankowa; prezes rozdziela czynności; 4) bezzwłoczne zwołanie teraźniejszego sobranja celem wyboru księcia albo też rozwiązanie obecnego sobranja i zwołanie nowego w ciągu dni 30-tu; 5) posłowie rumelijscy należą do sobranja. Propozycje te uznała W. Porta za nieprzyjmowalne w ich całości. Rejencja oświadczyła gotowość do ustępstw, ostateczną decyzję przywozi Kalczew. Porozumiewanie się z posłami rozpocznie się dopiero wtedy, gdy pomiędzy W. Portą a Bułgarją dojdzie już do sformułowania podstaw całej akcji.

Dżurdżewo 1-go lutego. (*Tel. spec. Aj. półn.*). W ostatnich czasach powstały pogłoski, że bułgarzy zaczynają robić powstanie w Macedonji, dokąd z Sofji udaje się Ryżew, w celu sformowania zbrojnej bandy. Zachar Stojanow znajduje się w Belgradzie. Z wiarogodnych źródeł donoszą tu, że rząd serbski przyjmuje czynny udział w powstaniu macedońskiem i wysyła tam znaczne zapasy bojowe.

Charków 1-go lutego. (*Tel. spec. Aj. półn.*).— Śledztwo o nadużycia w banku miejskim orłowskim zostało ukończone. Proces toczyć się będzie w izbie sądowej w Charkowie w dniu 3-m marca.

Telegramy handlowe.

Berlin 1-go lutego.

Giełda przerażona wiadomościami ze wszech stron nadchodzącemi i prześcigającemi się w zapowiedziach uzbrojeń, ćwiczeń, umundurowań i. t. p. a wszystko na cele utrzymania pokoju, obniżała bardzo silnie kursa wszystkich wartości. Panowało usposobienie prawie paniczne. Słynny artykuł dziennika *Post* o stanowisku jenerała Boulangera i jego zamiarach—bardzo silne zrobił tu wrażenie. Z dziedziny finansowej wieści również niekorzystne. Wiadomości z giełdy wiedeńskiej oraz z giełd zachodnich wskazywały także niższe notowania. Wartości spekulacyjne słabiej. Akcje kredytowe obniżyły się znów o 8 marek. Wartości bankowe niżej, również niżej kolejowe. Na polu rent obcych rosyjskie wartości mocno ofiarowywane znaczne poniosły straty. Ruble również niżej. Żyto w obu terminach o 75 f. wyżej notowano.

Berlin 1-go lutego (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. ros. w tr. nat.	184 60	Akcje kredytowe	444 —
Weksle na Warszawę	184 30	Listy zast. ser. I-ej	58 30
Wek. na Peters. krótk.	184.10	Weksle na Lon. krótk.	20.37
Wek. na Peters. dług.	183 10	„ „ „ długot.	20.23[5]
Bil. ban. ros. na dost.	184 75	Żyto w tow. gotow.	132.75
Wschodnia poż. II em.	55 70	Żyto na jesień	133 —

Petersburg 31-go stycznia.

Weksle na Londyn	$22\frac{1}{16}$
Pożyczka premjowa I-ej emisji	$238\frac{1}{4}$
„ „ II-ej emisji	$228\frac{3}{4}$
Półimperjały	8.96

Tak wielkiego i gwałtownego spadku kursu rubli, jak ten który zaznacza wczorajsza urzędowa ceduła berlińska, dawno już niepamiętamy. Wynosi on 1.60 m. w tranzakcjach kasowych i 1.75 w końcomiesięcznych. Panika ta, spowodowana obawami tak finansowemi, jakoteż i politycznemi—ogarnęła też wszystkie papiery. Nietylko weksle na Warszawę i Petersburg obniżyły się w kursie w odpowiednim stosunku, ale nawet renty, listy i pożyczki równie doniosłe poniosły straty. Kurs 183.75 m. za 100 rs. odpowiada notowaniu $54.12\frac{1}{2}$ rs. za 100 m. bez kosztów tranzakcji. Co do przewidywań na dzień jutrzejszy, tem mniej robić je mozna, że dziś w Berlinie zebranie giełdowe się odbędzie i przewidzieć nie można co przyniesie ceduła dzisiejsza. Notowania dnia poprzedniego były 186.20, 186.50, 452, 132, 132.25.

Gdańsk 1-go lutego.

Pszenica cena najwyższa krajowa	8.50
„ „ regulacyjna bieżąca	8.00
„ „ na dost. wiosenną	8.10
Żyto cena najwyższa za polskie	—.—
„ „ regulacyjna	4.75
„ „ na dostawę wiosenną	4.95
Jęczmień browarny	—.—
„ na paszę	—.—
Groch do jedzenia	—.—
„ na paszę	—.—

CENY ZBOŻA

dnia 1-go lutego 1887 r. na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 119 — 126, średnia 115—118, ordynaryjna 105—111.

Żyto: wyborowe 83—84, średnie 78 — 82, ordynaryjne 72 — 86.

Jęczmień: wyborowy 85—89, średni 77—83, ordynaryjny ———.

Owies: wyborowy 82—85, średni 75 — 78, ordynaryjny 68—73.

Gryka: 77—84.

Groch: 68—90; ———.

Kasza jaglana wyborowa 95—110.

B. Werner et Comp.

Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

(Sprawozdanie tygodniowe).

W tygodniu ostatnim w handlu zbożowym międzynarodowym, panowało przeważnie usposobienie słabe. Początkowa zwyżka w Nowym Yorku na początku tygodnia osiągnięta, wskutek obaw wojny znikła szybko i z końcem tygodnia notowano pszenicę $92\frac{1}{2}$.

Zaznaczyć przytem należy, że dowóz i wywóz się zmniejszył. Pomimo bowiem, iż wywóz wynosił 195,000 kw. do Anglji, 18,000 kw. do Francji i 46,000 kw. do innych portów europejskich, czyli razem 259,000 kw., czyli o 70,000 mniej niż w tygodniu poprzednim, to jednak zapasy kontrolowane zmniejszyły się o 860,000 buszli i wynoszą 6,195,000.

Z wiadomości ogólnych zaznaczamy dobre widoki żniwa w Indjach i Australji i poprawę widoków co do żniw w Kalifornji, które suszą były zagrożone.

Mąka w Nowym Yorku bez zmiany 3 35.

W Anglji usposobienie bardzo słabe. Wszystkie targi obniżyły ceny o pół do 1 szyl. Dowóz z wewnątrz kraju 49,739 kw. pszenicy, zagranicznej zaś pszenicy 1,263,636 ct. i mąki 406,560 ct. Do Londynu 60,170 kw. pszenicy zagranicznej, z których 7,620 z Gdańska.

We Francji obroty małe, ceny niższe. Niepewność co do cła przywozowego wpływa na ten stan rzeczy.

W Belgji usposobienie słabe. Dowóz znaczny. W drodze 85,000 kw. pszenicy.

W Holandji obrót bardzo mały, ceny chwiejne. W prowincjach nadreńskich nieco mocniejsze usposobienie.

W Austrji i na Węgrzech ciągle popyt ożywiony, zapasy zmniejszyły się.

W Berlinie pszenica niżej, żyto bez zmiany.

W Gdańsku dowozy niezbyt znaczne. Z powodu tego i z powodu zapotrzebowań na pokrycie dawniejszych zobowiązań, ceny utrzymały się. Nowych kontraktów mało, sprzedano pewne ilości dla prowincyj nadreńskich. Obrót 5,200 ton i notowano polską od 144 i 146 m. za niższe gatunki do 156 i 157 m. za piękną wysokopstrą, zwyżka w tych samych granicach.

Żyta tylko 250 ton. Cena niezmieniona 94 m.

Jęczmieniem obroty bardzo małe, chociaż wyborowe gatunki są poszukiwane.

Owies tylko krajowy.

Koniczyny dowozy większe, szczególniej białej. Zbyt łatwiejszy, gdyż i Anglja kupuje, brak jednak wyborowych gatunków.

W Petersburgu zmian żadnych do zanotowania. Popyt słaby.

W Odesie pszenica 105 do 1.25, żyto 66 do 72, jęczmień 57 do 61, owies 58 do 64 kop.

W Paryżu notowano ostatnio pszenicę 22.90, mąkę 51.75, usposobienie spokojne.

W Peszcie pszenica nieco niżej 9.07.

W Wiedniu pszenica 8.46, żyto 7.08, również mniej.

W Gdańsku d. 31-go stycznia dla pszenicy panowało usposobienie bardzo mocne i dążność zwyżkowa. Poszukiwano głównie gatunków średnich i płacono dobre ceny.

Notowano więc polską pstrą niższych gatunków 148 i 150 m., lepszą 124 do 133-f. 150 do 152 m., dobrze pstrą 131-f. 152 m., szklistą 126 do 134-f. 151 do 154 m., jasnopstrą 127 do 130-f. 152 m., jasną szklistą 116 do 130-f. 153 do 157 m., takąż szklistą 128 do 136-f. 155, 158 do 160 m. Rosyjską letnią 119 i 120-f. 151 m. za tonę płacono.

Żyta polskiago brak.

Jęczmienia sprzedaż pośledních gatunków bardzo trudna; towar dobry i ładny, utrzymuje się w cenie.

Koniczyna biała 56 do 58 m. za 50 kilo.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani W. M. z Marszałkowskiej.*— Kary wymierzane w drodze administracyjnej za wykroczenia meldunkowe, paszportowe i porządku ulicznego, nie mogą być przedmiotem skarg sądowych, lecz skazani, o ile się nie poczuwają do winy, mogą założyć rekurs do władzy administracyjnej wyższej nad tę, która egzekwuje lub też wnieść skargę do rządzącego senatu. Skarga taka nakazu egzekucyjnego nie wstrzymuje.

— *Panu B. M.*—Każde państwo zupełnie niezawisłe, to jest nie zostające w stosunku lennym do innego mocarstwa, oraz nie będące pod protektoratem mocarstw, może stanowić o swojej formie rządu, to jest ogłosić się cesarstwem, królestwem, rzeczpospolitą i t. p. Nie ma pod tym względem żadnych określonych warunków, dających prawo do tego lub owego tytułu. Ze względu jednak na stosunki międzynarodowe zmiany podobne przedsiębiorą się tylko wtedy, gdy jest bądź zapewnienie, bądź uzasadniona nadzieja uznania ich przez inne państwa.

— *Panu S. W.*—W kwestji banku wkrótce damy obszerniejsze wyjaśnienie.

— *Stałemu prenumeratorowi.* — W ustawie Towarzystwa cyklistów nie ma żadnej wzmianki o wyłączeniach wyznaniowych, kandydaci jednak przechodzą przez balotowanie delegacji wyborczej.

— *Panu H. S. z Marszałkowskiej.* — Projekt obowiązkowego utrzymywania lekarza i podręcznej apteki w zakładach fabrycznych dawno już został powzięty w ministerjum spraw wewnętrznych, dotychczas jednak taki przepis nie został wydany.

Logogryf kwadratowy.



W klatkach danego kwadratu ustawić 9 wyrazów, tak ażeby litery stojące w klatkach oznaczonych gwiazdkami, tworzyły imię i nazwisko znakomitego poety naszego.

Sylaby: as, ba, chas, tus, czyk, do, e, gniąt, ko, kow, kwas, larz, łys, mi, nie, nizm, ptu, ra, ro, si, ski, stoń, ter, ter, zo.

Znaczenie wyrazów:

1) Dawna nazwa ksiąg rachunkowych. 2) Kierunek teologiczny. 3) Ludowa nazwa pączków wierzby. 4) Współczesny agronom. 5) Reformator religji persów. 6) Termin chemiczny. 7) Teolog polski. 8) Starożytny wojownik. 9) Nazwa narodowości.

Rozwiązanie zadania szachowego umieszczonego w nrze 26.

	Białe	Czarne
1)	E_3—E_5	D_7—C_6
	E_2—E_4 † i mat	
albo	H_5—F_5 †	
2)	E_3—E_5	D_5—C_6
	C_8—B_7 † i mat	
1)	E_3—E_5	D_5—E_6
	C_2—B_3 † i mat	
lub	C_2—A_2 † i mat.	
albo	C_2—C_4 † i mat.	

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. D. Dylion, G. Markus, G. Tołwiński, M. Menkes, J. i L. Edelstein, D. Halberstadt, J. Kleinermann, J. Eger, J. Gleizmann, S. Wein., S. Szönbrunn, L. Gelbblum, Dr. N. z Bielska, H. Kropiwko.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Wł. O.* — Nadesłany przez pana logogryf nie będzie umieszczony.

— Na kopertach listów, w których mieszczą się zadania lub rozwiązania takowych, pisać należy, iż są to zadania lub rozwiązania. Bez tych bowiem dopisków nadsyłane listy nie będą uwzględniane.

— **Przeglądu technicznego** zeszyt styczniowy, 1-szy z r. b. zawiera co następuje: Spostrzeżenia dotyczące sposobów określenia mechanicznych własności metali, przez M. Paszkowskiego. Z Paryża do Hiszpanji (szkic z podróży) przez S. Szyllera. Kilka słów z powodu opinji inż. K. Friedrich'a w sprawie wodociągów krakowskich, przez J. Tuszyńskiegoi Krytyka i bibljografja. — Maszyna dynamoelektryczna, przez dra O. Frölich'a, podał A. Hołowiński.—Nowe książki.—Przegląd celn. robót, ulepszeń itd. Droga żelazna wileńsko-rowieńska.— Gaz wodny jako paliwo i świetliwo, przez R. Schramma.—Nowa reakcja cukru i jej zastosowanie w przemyśle, napisał Miecz. Pfeiffer. — Kronika bieżąca.—Pałac ludowy w Londynie. — Ściąganie się glin wysychających.—Kąpiele w cyrku.—Koleje drugorzędne i kopalnie węgla w kołomyjskiem.—Wytrzymałość słupów (podpór) na działanie ognia.— Wystawa hygieniczna w Warszawie.—Wystawa krajowa w Krakowie.—Cukrownictwo. — Przerób cukru żółtego na biały, przez H. Wizbeka.—Przyrząd do mechanicznego cedzenia soków cukrowych, pomysłu L. Sindelara.—2 tabl. litograf. i 1 światłodruk.—Ogłoszenia zarządu wystawy hyg., zakładów fabrycznych biur techn. itd.

Adres biura redakcji i administracji: Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 66. 122

— **„KRAJU" petersburskiego nr. 3 ci** wyszedł z druku i zawiera:

Artykuł wstępny: Szczegółowy rozbiór mów księcia Bismarcka w rozwiązanym następnie parlamencie niemieckim. **Listy otwarte do redaktora „Kraju".** **Korespondencje „Kraju":** z z Filipopola, przez *Stan. Biernackiego*; z nad Wisły, p. d-ra *Kazimierza Waliszewskiego.*

Dział polityczny. Z politycznego świata. Tydzień polityczny. Ostatnie telegramy.

Z tygodnia. Ziemie i kolonje słowiańskie. Przegląd prasy. Wiadomości bieżące. Kronika petersburska. Z Warszawy. Z prowincji. Kronika powszechna. *Doniesienia.*

Dział ekonomiczny (Przegląd. Sprawozdanie giełdowe i rynki towarowe. Tydzień ekonomiczny: rolnictwo, cukrownictwo, gorzelnictwo i piwowarstwo; przemysł i handel; komunikacje; finansowość). **Ogłoszenia.**

TREŚĆ „PRZEGL. LITER.":

Walerjan Kalinka, jako historyk, przez *Tadeusza Korzona* (d.).

Nasi powieściopisarze w oświetleniu Piotra Chmielowskiego, p. *Wł. Prokescha.*

Przyczynek do dziejów krzyżackich. „Preussisch-Polnische Studien zur Geschichte des Mittelalters" von Max Perlbach, p. *Kaz. Jarochowskiego.*

Po bitwie. Nowella z hiszpańskiego, p. *J. O. Picona.*

Zorjan Dołęga-Chodakowski w oświetleniu Pypina, p. *R. B. de Courtenay.*

Sprawozdanie literackie: Chrzanowski Leon „Odsiecz Wiednia w bitwie walnej 12 września 1683 r.", p. *Kaz. Jarochowskiego.* Jan Gadomski „Larik", tragedja w pięciu aktach, z motywów dziejowych, p. *Ama.* „Właściwy przemysł chemiczny", p. *Z. W.*

Kronika naukowa, literacka i artystyczna.

Nowe książki, nadesłane redakcji „Kraju".

Treść pism.

Bibljografja.

ODCINEK:

Pan burmistrz z Pipidówki. Powieść z życia autonomicznego Galicji, prz. *Michała Bałuckiego* (c. d.).

Telefony warszawskie.

Wykaz

aoonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu zeszłego miesiąca.

179. Biernath F., skład płótna, Senatorska 32.
560. Berent Tomasz, mieszkanie, Chłodna 3.
540. Buchholtz Ernest, dom komisowy, Wierzbowa 11.
279. Cwajgbaum S., sklep ogrodniczy z zakładu Braci Hozer, Wierzbowa 7.
539. Hanswirth Bernard, dom bankierski i przedsiębiorstwo dostawy drzewa, Przejazd 9.
599. Hordliczka Ignacy, skład szkła, szyb, porcelany i fajansu, Senatorska 19.
170. Henneberg Wilhelm, mieszkanie, Wolska 10.
277. Hozer Bracia, zakład ogrodniczy, Jerozolimska 53.
595. Hösick F., księgarnia i skład nut, Senatorska 6.
140. Instytut wód mineralnych w ogrodzie Saskim (B. Hirschfeld), Graniczna 14.
72. Kokeli Józef, adwokat przysięgły, Marszałkowska 151.
425. Machleid Karol, fabryka słodu, Krochmalna 87.
184. Olszewski Franciszek, mieszkanie, Wspólna 4.
22. Pilaski Leon, skład nasion, narzędzi i maszyn rolniczych, Nowo-Senatorska 5.
111. Rosenstrauch M. Mouyer, mieszkanie, Grzybów 10.
388. Radziszewski i S-ka, filja domu bankierskiego, Wierzbowa 1.
597. Sobolewski Stefan, apteka, Dzika 20.
562. Szlenker Józef, kantor, Marszałkowska 140.
340. Szpital zapasowy, Wolska 35.
598. Wasilewski K., dom komisowo-zbożowy, specjalny skład nasion, Miodowa 18.
140. Weinberg A. M., pracownia chemiczno-rozbiorowa, Graniczna 14.

ZARZĄD
drogi żelaznej nadwiślańskiej

Do taryfy komunikacji bezpośredniej zamorskiej warszawsko-zakaukazkiej przez Odessę z dnia 15 (27) marca 1885 roku, ustanowionej na przewóz towarów z główniejszych stacyj dróg żelaznych nadwiślańskiej, warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej i fabryczno-łódzkiej do stacyj drogi żelaznej zakaukazkiej, wydany został dodatek II zawierający uzupełnienia tablic opłaty przewozowej wywołane włączeniem do rzeczonej taryfy stacyj Granica i Ząbkowice drogi warszawsko-wiedeńskiej. (128)

Zarząd
drogi żelaznej nadwiślańskiej

Na przeciąg czasu od 19 (22) grudnia 1886 r. do 1 (13) października 1887 r., ustanowione zostały taryfy specjalne na przewóz soli pełnemi wagonami ze stacyj drogi żelaznej łozowo-sewastopolskiej, do stacyj dróg żelaznych nadwiślańskiej, warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej, fabryczno łódzkiej i iwangrodzko-dąbrowskiej, w kierunku przez Ekaterynosław, Dolińską, Znamienkę, Fastow, Kowel albo Brześć. (129)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Wisełce z nad Bulwaru.*—Pisz—czekam z upragnieniem, za dwa miesiące zobaczymy się.'
(120) *Wpół do siódmej.*

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych
od dnia 13-go listopada 1886 r.

POCIĄGI:	Odchodzą godziny	Odchodzą minuty	Przychodzą godziny	Przychodzą minuty
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 po poł
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.)	6	45 wiecz.	9	20 rano
Kurjerski 2 klasy	9	25 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	35 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	5	— po poł.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowo-miejscowy 3 klasy	10	— rano	8	— wiecz.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztowy 3 klasy	10	8 rano	7	38 wiecz
Osobowy 3 klasy	11	33 wiecz.	4	58 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	30 rano
Osobowo-miejscowy do Lublina	7	15 rano	10	10 wiecz.
Pocztowy	3	25 po poł.	2	10 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	5	50 po poł.	11	50 rano
Osobowy	9	30 rano	8	12 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	2	50 po poł.	2	59 po poł.
Obwodowa zkolei Terespolsk.				
Osobowy	2	10 po poł.	3	34 popoł

Królewskie Konserwatorjum Muzyczne w Lipsku.

Egzamin nowo wstępujących będzie miał miejsce 13-go Kwietnia, we Środę, o godzinie 9 rano. Całkowity kurs zawiera naukę harmonji i kompozycji, gry na fortepianie, organach, skrzypcach, altówce, wiolonczelli, kontrabasie, flecie, oboju klarnecie, fagocie, rożku, trąbce, puzonie, harfie; naukę gry solo, zbiorowo, w kwartetach, w orkiestrze i partyturze, ćwiczenia dyrekcyjne, śpiew solowy i chóralny, metodę nauki łącznie z publicznemi odczytami, historję i estetykę muzyki, język włoski i deklamacje.

Opłata roczna za naukę wynosi 360 marek, płatnych w terminach: na Wielkanoc, na Ś-go Michała i na Boże Narodzenie, po 120 marek z góry. Oprócz tego wnosi się 10 marek wpisowego.

Dokładnych prospektów udziela bezpłatnie Dyrekcja, również sprowadzane być mogą za pośrednictwem wszystkich miejscowych i zamiejscowych księgarń i składów nut.—LIPSK w Styczniu 1887 r. 211R

Dyrekcja Królewskiego Konserwatorjum Muzycznego.

Dr. OTTO GÜNTHER.

W słynnej Oborze we Wzdowie,

u W-go Teofila Ostaszewskiego, jest zwyżka inwentarza, krów czystej krwi Bern-Simental Szwajcarskiej sztuk 5, jałówek 10 i buhajków zaraz do użytku wypróbowanych 10, do ustąpienia.—Stacja kolei Żarszyn, poczta Wzdów. 49r

w Dobrach Ordynacji Zamoyskiej, Kluczu Księżpolskim, powiecie Biełgorajskim, gubernji Lubelskiej, **są do wydzierżawienia** od dnia 1-go Lipca n. s. 1888 r. na lat 12, **Folwarki następujące:**

1. Folwark **Brzozowiec,** obejmujący ogólnej przestrzeni mor. 713 pr. 31, a w tem gruntu ornego mor. 331 pr. 117; łąk mor. 132 pr. 190; pastwisk mor. 80 pr. 56 i nieużytków mor. 168 pr. 268.
2. Folwark **Lipiny nowe,** razem z folwarkiem **Łazy nowe,** obejmujący ogólnej przestrzeni mor. 367 pr. 116, w tem gruntu ornego mor. 246 pr. 166; łąk mor. 63 pr. 139; nieużytków mor. 57 pr. 111.

Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawnych powziąć można w Zarządzie Klucza Księżpolskiego przy stacji pocztowej Biełgoraj, lub w Zarządzie Głównym Dóbr w Zwierzyńcu przy stacji pocztowej Zwierzyniec.

Deklaracje piśmienne na dzierżawę pomienionych folwarków, składać można do dnia 1-go Czerwca 1887 r., z oznaczeniem wysokości czynszu wraz z podatkami rocznie zaofiarowanego.

Do deklaracyj dołączone być powinno vadium, połowie zaofiarowanego czynszu wyrównywające.

Zarząd Ordynacji zastrzega sobie swobodny wybór pomiędzy kandydatami. Licytacja miejsca mieć nie będzie.—Deklaracje złożone bez vadium, uważane będą za niebyłe. 167

Najtaniej BIELIZNA

nie mając sklepu od frontu lecz **w podwórzu mieszcząc** razem **z pracownią,** towary **nabywam** z pierwszych **źródeł za gotówkę,** jestem w możności robienia wszelkie ustępstwa w sprzedaży **moich wyrobów,** a mianowicie: **koszule męzkie z madepolamu,** webowe gorsy, dubeltowe boczki, **po rs. 1 kop. 50,** z szyrtingu, z cienkiemi gorsami, z kołnierzami i mankietami, **po rs. 1;** nocne z tegoż materjału **po kop. 75;** płócienne **koszule po rs. 2 k. 25,** damskie koszule **po kop. 80;** z madepolamu, z koronką ubrane, **po rs. 1;** kalesony damskie, **po kop. 60;** kaftany **po kop. 75; 6 ręczników białych w rozmaitych deseniach, rs. 1 kop. 80; prześcieradła** na materace $3^1/_2$ łokcia długości, $2^1/_2$ szerokości, **po kop. 70; 12 chustek białych kop. 70; 30 łokci płótna tyrolskiego, rs. 3 kop. 80; nadto znajduje się na składzie duży wybór gotowej** Bielizny płóciennej, **batystowej,** z madepolamu, z szyrtyngu, półpłótna, dziecinna **Bielizna** dla nowonarodzonych, kołdry tybetowe, atłasowe i dziecinne kołderki; robota i fasony **odpowiadają najwybredniejszym** wymaganiom; **pracownia prowadzona** pod zarządem **właścicielki specjalistki,** staraniem jest zadowolnienie **każdego kupującego, gdyż zależy na stałej klijenteli i ich rekomendacje.** Senatorska № 26/18, wprost kościoła, w podwórzu, na parterze.

Specjalna Fabryka Bielizny

Teofili Fuks.

200

Dzierżawa 12-letnia

Majątek położony w Królestwie Polskiem, pomiędzy kolejami Wiedeńską i Dąbrowską, w blizkości granicy Pruskiej i Austrjackiej, w sąsiedztwie dużych fabryk, włók 35, w czem 6 włók lasu, 3 włóki łąk, 10 mórg zarybionych stawów, reszta ziemi pszennej z dobremi budynkami, żywym i martwym inwentarzem, pod przystępnemi warunkami. Potrzeba do tego interesu rs. 20,000 kapitału. — Bliższa wiadomość u właściciela majątku **w Udorzu,** przez Zawiercie Pilicę

Budowniczy

Fortyfikacyj Warszawskich,

na lewym brzegu rzeki Wisły, zawiadamia osoby pragnące podjąć się dostawy w ciągu 1887 roku około 30,500 pudów węgla kamiennego, ażeby się zgłosili do Zarządu Budowniczego, (Nowo-Wielka № 11), do godziny 12 w południe, dnia 30 bież. miesiąca, Stycznia, z oznaczeniem cen po jakich podejmą się tej dostawy.—Umowy na dostawę węgla przejrzyć można w Zarządzie od godziny 11-ej do 3-ej po południu. 191



Ujeżdżalnia Warszawska



J. GOLIŃSKIEGO, Mokotowska № 3.

Udzielają się lekcje konnej jazdy dla Pań i panów.—Przyjmują się konie do tresowania na stajnię i w komis do sprzedania. — **Karuzele** odbywają się w Poniedziałki, Środy i Piątki. 106R

Do wynajęcia każdego czasu

APARTAMENT,

złożony z 10-ciu pokojów, salonu przedpokoju, obszernej kuchni, z osobnem wejściem, na pierwszem piętrze od ulicy Wierzbowej

w Hotelu Angielskim.

Wiadomość w kantorze hotelu lub w domu bankowym H. Wawelberga Plac Teatralny Nr 11. 186

SKLEP OBSZERNY

dający się podzielić, trzy pokoje i kuchnia, razem lub częściowo są do wynajęcia od 1-go Lipca 1887 r., w domu № 100 na rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. Wiadomość u rządcy domu. 160

Przy ulicy **Hożej № 22 róg Kruczej** jest do wynajęcia od każdego czasu 138

Apartament,

złożony **z 7 pokojów, pokoju kąpielowego,** z wszelkiemi wygodami, na 2-em piętrze, od frontu.—Wiadomość na miejscu.

WIELKI LOKAL

po Klubie Wioślarskim,

z dniem 1-ym Lipca r. b. jest do wynajęcia przy ulicy Miodowej № 4, drugi dom od ulicy Senatorskiej składający się z kilku dużych Salonów i pokojów, na I-ym piętrze, razem sztuk 14, passażu, 2-ch kuchen, piwnic, góry. Lokal ten jako położony w miejscowości najwięcej handlowej tembardziej przez przeprowadzenie ulicy Miodowej do Krakowskiego-Przedmieścia może być na skład hurtowy towarów: mebli, kantor, biuro i t. p. Lokal ten może być również podzielony na dwa mieszkania, gdyż ma trzy wejścia. W tymże samym domu od ulicy Miodowej z dniem 1-ym Lipca jest do wynajęcia duży sklep z pokojem z 2-ma oknami wystawowemi i dwojga drzwiami wchodowemi. Bliższa wiadomość u właściciela **Hotelu Niemieckiego, ul. Długa № 31.** 168

Największy wybór
Bižuterji paryzkiej
i Sztucznych brylantów,
w oprawach złotych, srebrnych i imitacyjnych, oraz **bižuterji ze sztucznemi szmaragdami, rubinami, turkusami** etc.

SZTUCZNE BRYLANTY.

POLECA:
Kolczyki, Bransolety, Broszki, Pierścionki, Medaljony, Szpilki do krawatów.

Główny Skład Bižuterji
Bernarda Kipman,
Senatorska, róg Miodowej, w Warszawie.

57R

Do sprzedania
300 korcy bardzo dobrych

KARTOFLI.

Wiadomość: w Mokotowie, majątku W-go Schuster u miejscowego rządcy, lub w składzie papieru W-go Ottona Fleck, Krakowskie-Przedmieście № 37. 158



Do Składu Sielaw

egzystującego od r. 1830 136R

przy ulicy Przechodniej, w domu W-go Wawelberga,

nadszedł świeży transport **SIELAW AUGUSTOWSKICH** prawdziwych, wrozmaitych gatunkach, po cenach umiarkowanych.

Nauka Kroju i Szycia

wszelkich ubiorów damskich.

Metoda łatwa i pewna, **kurs rs. 12. Nauka kroju i szycia bielizny, kurs rs. 10,** Tkactwo ręczne. Dla osób uczęszczających do magazynów, kurs wieczorny od 6-ej do 8-ej, w Zakładzie pod firmą

CHARLOTTE DURAND z m. Kozerska

Bracka № 8, mieszk. 7. 109R

Zakład Wywabiania Plam

pralnia Chemiczna garderoby damskiej i męzkiej, Dywanów, Makat, Aksamitów, Koronek i wszelkich Materyj w zakres pralni wchodzących, przytem Farbiarnia Parowa i Sztuczna Cerownia wszelkich rozdarć lub uszkodzeń, a wszystko to uskutecznia się po cenach bardzo a bardzo nizkich.

P. ROSZKOWSKI,

przy ulicy Długiej № 41 i Chłodna № 30, w Warszawie. 141

Zapałki Mszczonowskie

MAGENTA,

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

A. Nowakowski i Syn,

Bielańska № 3. 137R

BIEDNA PANIENKA

do otrzymania patentu rządowego potrzebuje funduszu, uprasza więc osoby z sercem litościwem o przyjście jej z pomocą. Adres: udzieli Kantor Drukarni A. Pajewskiego, Niecała № 12. 174

GRANICZNA Nr 10,

w oficynie na dole, wprost Bramy

Nowo-otworzona

Pracownia Sukien „KAROLINY",

poleca swoją Pracownię łaskawym względom Szanow. Dam wykończa starannie z wszelką elegancją, podług ostatnich żurnali, po cenach najprzystępniejszych. 56

Potrzebne PANNY do nauki.

Ważne dla Dam.

W znanym z taniości Magazynie

„MICHALINY",

Miodowa № 4,

z powodu zmiany interesu

Zupełna Wyprzedaż

Sukien, Szlafroków, Kapeluszy, Halek Okryć, niżej ceny kosztu. 209r

Do sprzedania



Kareta

potrójna, **Faetony** używane, oraz **Wolanty, Bryczki** nowe i używane i **Lenijki** do ruskiej jazdy, ceny przystępne. — Ulica Świętokrzyzka № 35. 208

Na sprzedaż 200

pudów nasienia buraków cukrowych (Villemoreny).—Wiadomość: Mazowiecka № 1 domu, mieszkania 4. 207

Wspaniałe urządzenie SKLEPOWE,

po braciach Honneberg, z lustrami, kandelabrami z Czeskiego kryształu, **częściowo lub ogółem do SPRZEDANIA.**

Wiadomość: **Krakowskie-Przedmieście № 75** nowy, gdzie rozbiórka domów. 210R

Przy ulicy Róż Nr 10

Jest do wynajęcia od dnia 1-go Lipca r. b.

Dom piętrowy z Ogrodem,

na parterze i piętrze, znajduj się 12 pokojów, z rozkładem bardzo udogodnionym.— W suterynie 4 izby dla pomieszczenia służby. Do tego stajnia z obszerną wozownią.

Wiadomość powziąść można u właściciela przy ulicy Długiej № 46, mieszk. 7, II piętro, od frontu lub na miejscu, każdego czasu. 144

Marja Weryho

Z upoważnienia Władzy otworzyła przy ulicy Chmielnej № 12, mieszk. 5,

ZAKŁAD GIMNASTYCZNY

dla dzieci od lat 4 do 7, w którym obok gimnastyki będą zaprowadzone **pożyteczne gry** rozwijające umysł dziecka.—O czem zawiadamia się osoby interesowane.—Przyjmuje od godz. 10-ej do 12-ej. 195

Magazyn Bławatny W. Kleczyńskiego,

Krakowskie-Przedmieście Nr 64,

Resursa Obywatelska,

poleca wielki wybór towarów białych po cenach nizkich, a mianowicie:

Garnitury stołowe na	6	osób od rs.	2.50.
„ „ „	12	„ „ „	7.20.
„ „ „	18	„ „ „	10.80.
„ „ „	24	„ „ „	14.80.

Tuzin Serwet desserowych, od rs. 1.20.
Tuzin Serwet stołowych, od rs. 3.80.
Płótna Jarosławskie prześcieradłowe, od kop. 45 łokieć,
Perkale prześcieradłowe cienkie, $2^1/_2$ i $3^1/_4$ łok. szer. od kop. 25.
Dymki na kalesony, od kop. 13 do 25.
Dymki na kaftaniki damskie w różnych desseniach po kop. 18 łok.
Drelichy na materace, od kop. 25 do 75.

Magazyn w Niedziele i Święta od godziny 1-ej do 4-ej otwarty. 36r

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności publicznej,

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że na urządzenie szossy od Stacji D. Ż. Warszawsko-Wiedeńskiej Pruszków do osady Domu obłąkanych we wsi Tworki, łącznie z pobudowaniem na tej szossie trzech mostów, odbędzie się w Biurze Rady Miejskiej dnia 26 Stycznia (7 Lutego) r. b., o godzinie 12 w południe licytacja publiczna, przez opieczętowane deklaracje a następnie głośna.

Licytacja rozpocznie się od summy rs. 13,770 kop. 60, przy złożeniu vadium w ilości rs. 1,380.

Życzący sobie przyjąć udział w tej licytacji, powinni w terminie wyżej oznaczonym złożyć w Radzie Miejskiej deklarację, napisaną podług ustanowionego wzoru, wraz z należytem vadium i następnie osobiście przyjąć udział w głośnej licytacji.

Warunki licytacyjne, anszlagi, plany, jak również wzór do deklaracji, mogą być przejrzane w Kancelarji Rady Miejskiej w godzinach biurowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych, Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**

189r Sekretarz Rady **Lechowicz.**

Nauka i wychowanie.

Kuchmistrz zawiadamia JWP., iż przyjmuje obstalunki, obiady, wesela, kolacje, tanio. Bednarska 24, mieszkania 13. 20599

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji. Jerozolimska 27, mieszk. 16, wejście od Kruczej. 1510

Demi-place dla francuzki młodej, inteligentnej za 2 godziny zajęcia się korespondencją. Oferty: kiosk, plac Zielony. 1127

Osoba wykształcona, znająca muzykę, do jednej panienki na demi-place, potrzebna bez wielkich wymagań. Królewska 1, mieszkania 5. Tamże maszyna do szycia do sprzedania. 1701

Niemieckiego z konwersacją udzielam za upoważnieniem Władzy. Warecka 9—39.

Francuzka z dyplomem poszukuje lekcyj konwersacji. Żelazna № 48, mieszk. № 16, zastać można od 4—6. Marja Cretenoud. 1533

Student uniwersytetu za francuzki może wykładać rosyjski lub fizykę. Zielna № 11, mieszkania 21. 265

Lekcje gry na cytrze, według metody przystępnej, udziela Bolesław Kowalski. Instytutowa № 8. 1798

Któryby z panów nauczycieli muzyki na skrzypcach zechciał uczyć za przystępne wynagrodzenie, to raczy zostawić adres w administracji Kurjera pod lit. J. B. 1815

Francuzka posiadająca język niemiecki, z 4-letnią rekomendacją, poszukuje miejsca. Wiadomość: Niecała 4, Zalęska. 1823

Potrzebną jest dziewczynka francuzka do towarzystwa sześcio-letniej panienki do dozoru i opieki całodziennej. Piękna № 46, mieszkania 5. 1812

Potrzebną jest osoba do dzieci, mówiąca po francuzku, za mieszkanie i herbatę.— Marszałkowska № 143, mieszk. 15. 1854

Student uniwersytetu posiadający gruntownie ruski, francuzki, niemiecki, poszukuje lekcyj, korepetycyj lub miejsca stałego w Warszawie. Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszkania 24 1740

Francuzki muzykalne znające niemieczyznę, szukają miejsc. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor Dąbrowskiej. 1858

Rosjanka, młoda panienka, poszukuje miejsca bony; może uczyć dzieci początków niemieckiego, francuzkiego i muzyki, zna także metodę froeblowską. Królewska № 31, mieszkania 8, od g. 9—12 i od 4—9. 1835

Posady i prace.

Panny do spódnic i staników potrzebne zaraz. D. Kurdelska, Nowo-Senatorska 2.

Potrzebna jest bona rodowita niemka, nie stara, z dobremi świadectwami. Przychodzić można od 4-tej do 6-tej godziny po południu. Krucza № 46, mieszk. 6. 1781

Potrzebna jest osoba w średnim wieku, ze znajomością języka rosyjskiego i polskiego jako kasjerka. Oferty składać w kant. Kurjera pod lit. A. K. 1746

Rolnik praktyczny poszukuje posady. Łaskawe oferty upraszam składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. S. 1772

Potrzebny praktyczny technik szkoły politechnicznej Wiednia, do Rosji, pensja rs. 1,200 rocznie, świadectwo z ukończenia szkół w kopii wyraźnie i oferty proszę złożyć w kantorze pod lit. E. B. 1,200. 1771

Młoda osoba, która ukończyła pensję za granicą z medalem, poszukuje miejsca lektorki lub do towarzystwa. Oferty proszę adresować pod lit. K. M. B. poste-restante. Warszawa. 1727

Potrzebną jest panna kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy. Wiadomość w magazynie strojów J. Królikowskiej, ulica Marszałkowska № 114. 1608

Kucharz przyjezdny, kawaler, mający z wyższych domów rekomendacje, poszukuje miejsca. Chmielna № 43, m. 16. 1716

Żona b. urzędnika, przybyła z prowincji, wskutek nieszczęśliwych okoliczności, pragnie umieścić się do dozoru nad dziećmi lub za mamkę, bo ma świeży i zdrowy pokarm. Chłodna 46, mieszkania 10. 1758

Były dzierżawca poszukuje w każdym czasie lub zaraz posady administratora lub zarządu dóbr samodzielnie, na żądanie może złożyć kaucji rubli tysiąc. Oferty składać: Marszałkowska № domu 38., m № 20. 1492

Wdowa w średnim wieku pragnie szyć po domach prywatnych, znająca krawieczyznę i krój, lub też za gospodynię, gdyż zna się na kuchni i wszelkiem gospodarstwie domowem, a także do pielęgnowania słabych i wiekowych osób. Hoża № 10, mieszkania № 5. 259

Wdowa po nauczycielu gim. z wyższem wykształceniem, muzykalna, poszukuje zajęcia odpowiedniego: np. jako kasjerka, towarzyszka, lektorka, zarządzająca. Może być przychodzącą lub na stałe, może też wyjechać za granicę lub do Rosji. Szczygla № 5. Stróż wskaże. 1680

Potrzebne są panny do ubierania kapeluszy, z tych kilka uzdolnionych i kilka podręcznych. Wiadomość: Świętojerska 38, u B. Spanbock. 1471

Potrzebny jest uczeń do jubilera G. Schönfelder, hotel Angielski. 1803

Osoba młoda, wykształcona, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca za gospodynię na wieś lub w Warszawie. Oferty pod lit. W. L. proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 1817

Majster pokrycia dachówkami, posiadający świadectwo, może dostać zajęcie w w Rosji gub. Twerskiej. Wiadomość: Marszałkowska № 78, mieszk. 8, godz. 5 po poł.

Maszynistki potrzebne są do bielizny, tylko bardzo uzdatnione. Leszno № 94, róg Wroniej. 1819

Mężczyzna w sile wieku, wykształcony, znający dokładnie języki: polski, ruski i francuzki, także nieco angielski i niemiecki, mogący złożyć kaucji do 2,000 rs., poszukuje miejsca kasjera, inkasenta, korespondenta lub t. p. Reflektanci złożyć raczą swe oferty pod adresem: B. D. D. Z. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 1825

Buchhalter-korespondent znający gruntownie swój zawód, posiadający chlubne świadectwa i polecenia 2-ch pierwszorzędnych firm za 15 lat służby, szuka stałej posady. Oferty do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. H. B. 1826

Miejsce z kaucją 1,500 rs. Wiadomość: kiosk plac Zielony. 1731

Młoda panienka, izraelitka, znająca języki: francuzki, niemiecki i rosyjski, muzykalna, umiejąc roboty kobiece, szuka posady za mierne wynagrodzenie. Hildsohn, Libawa, na wprost katolickiego kościoła.

Poszukuje się umiejącego dobrze i szybko tłomaczyć z niemieckiego na francuzki raporta techniczne. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. P. Z. 1802

Rodowita niemka. w średnim wieku, znająca krawieczyznę, poszukuje miejsca za bonę. Danielewiczowska № 12, mieszkania 1.

Niemka bona z dobremi świadectwami żądaną jest na wieś. Wiadomość: Nowy-Świat 49, mieszkania 19. 1065

Poszukuje zarządu domu od św. Jana r. b. człowiek obeznany z wszelkiemi czynnościami w zakres zarządu wchodzącemi; prócz poważnej rekomendacji może złożyć kaucji rs. 1500. Oferty proszę składać pod lit A. H w administr. Kurjera. 266

Ogrodnik samotny, zwyczajny badylarz, potrzebny, Królewska 1, mieszk. 5. 1702

Kupno i sprzedaż.

Masło litewskie nagrodzone na wystawach, i soki. Ulica Mokotowska № 42 (dawniej 6). 633

Meble, garnitur, szeslong, szafa, stół jadalny, krzesła, biurko, lustro, stoliczek do kart, kozeta, 6 krzeseł francuzkich, za bezcen. Złota 29, stróż wskaże. 1421

Do sprzedania meble, sprzęty gospodarskie, przepierzenie, parawan, zegar. Ulica Żabia № 7, mieszkania 39. 1641

Nowość! Na krawaty z monogramami przyjmuje obstalunki fabryka krawatów „Czesława," Nowy-Świat 21. Tamże wszystkie krawaty sprzedają się po cenach fabrycznych. 1720

Fortepian pół-siódmej oktawy, w dobrym stanie, do sprzedania, rs. 70. Krucza 46, mieszkania 7. 1658

Tanio sprzedaje stoliki do kart dębowe, ciemne. Nowogrodzka 14, mieszkania 7, stolarz 1718

Fortepian Hoffera, bardzo dobry, rs. 275. Solna № 12, mieszkania 6. 1532

Do sprzedania narzędzia do kwiatów z prasą. Żurawia № 31, mieszk. 9. 1331

Powóz używany w bardzo dobrym stanie, zdatny na wieś, doskonale zbudowany do sprzedania za 175 rs. Wiadomość Widok № 14, u stróża Andrzeja. 1306

Koń pięcioletni, rosły, z uprzężą i faeton mało używany, są do sprzedania, razem lub pojedyńczo. Marszałkowska 119, mieszkania 11, prawa oficyna. 201

Do sprzedania płaszcz duży podbity wyborowemi szopami, nieużywany, może być i dla wojskowego, damski kołnierz i mufka tumakowe, oraz szal francuzki za przystępną cenę. Ulica Dzika № 19, u maszynisty. Wojskowe więzienie. 1594

Pianino zagraniczne czarne, bardzo mało używane, tanio do sprzedania. Włodzimierska 2, mieszkania 6. 1629

Do sprzedania: szafy sklepowe urzędowej roboty, mahoniowe, lustra, lampy gazowe. Kozia 28. 1585

Królewska 31. Kantor sprzedaży prochu i wszelkich przyborów myśliwskich. Odebrawszy znaczny transport broni belgijskiej, poleca się Szanownym panom myśliwym. Otrzymując towar z pierwszej ręki i mając sklep w mieszkaniu, sprzedaję po cenach bardzo przystępnych. 1449

Łóżka dziecinne żelazne, składane, łóżka składane z pościelą duże, bryczka parokonna, wóz pojedyńczy i waga decymalna, do sprzedania. Danielewiczowska 16, stróż wskaże. 1496

Pianino dobre rs. 270, ławek 10 rs. 45, tablica rs. 8 zbywam, Nowo-Senatorska № 6, szkoła. 1549

Młoda piękna wyżlica (ponter), do nabycia. Mazowiecka 20, lokalu 22. 1584

Maszyna fabryki Frystera i Rosmana, ulepszona, nożno-ręczna, do sprzedania, zupełnie nowa, za połowę ceny, dla osoby utrzymującej się z szycia. Praga, ulica Wołowa № 236, mieszk. 9. 262

Dog do sprzedania ośmiomiesięczny za cenę przystępną. Mostowa 6, mieszkania 29.

Siano do 60 tysięcy pudów do sprzedania tanio. Wiadomość Żurawia № 4. Stróż wskaże. 1671

Czarne dęby do sprzedania, mogą być w deskach albo całe sztuki. Żurawia № 4, stróż wskaże. 1670

Dywany najrozmaitrze, serwety, chodniki, portjery najtaniej, bo nie w sklepie poleca fabryczny skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 1

Kasy ogniotrwałe, najtańsze u Sikorskiego. Marszałkowska 125. 289

Wyżymaczki sprzedaje i reperuje R. Straus. sklep żelaza. Marszałkowska 138.

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 1094

Meble garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, komoda, żardynierka, także kredens i para szaf starego stylu, wykwintnej i eleganckiej roboty, oraz pianino czarne do sprzedania, Marszałkowska 49 (nowy 119), na dole, w drugiej bramie, mieszkania 15. 1440

Meble salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stolik do kart, ottomana, szeslong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania, Mokotowska 59, róg Placu Ś-go Aleksandra, stróż wskaże.

Masło śmietankowe. Ul. Chmielna 15, mieszkania 1. 1664

4 garnitury mebli, szeslongi, sofy, otomany, wyprzedaje tanio! Świętokrzyzka 17.

Mebli garnitur używany, garnitur francuzki, sofa, otomana, szeslong, dwa fotele angielskie. Aleje Jerozolimskie № 33, u tapicera. 1046

Najtańsze bižuterje złote, srebrne i bryljantowe, u jubilera Józefa Betchera, Marszałkowska 139. 266

Talerzyki tekturowe, ozdobione niezmiernie efektownemi obrazkami, po kop. 20, 40, 45, 80 i rs. 1; takież ekrany i wachlarze, ogromny wybor pięknych kart gratulacyjnych i papieru listowego, w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. 12

Kupuję złoto i srebro, 61 Nowy-Świat mieszkania 15. Henryk Juwiler. 166

Wyprzedaż starych obrazów olejnych i różnych starożytności srebrnych i bronzowych. Karmelicka 18, m. 3. 423

Garnitur mebli Zimlerowskiej roboty: kanapa, stół, dwa fotele, sześć krzeseł, ponsowym adamaszkiem krytych, mało używanych, do sprzedania. Wiadomość: Mokotowska № 60, stróż wskaże. 1447

Fortepian zagraniczny, czarny, o siedmiu oktawach, jest do sprzedania. Ul. Nowolipki № 15, mieszkania 10. 1777

Fortepian o 7-u oktawach do sprzedania za rs. 300 u jubilera, Marszałkowska 139.

Ręczniki nicianne na tuziny. Ręczniki kuchenne i kredensowe. Prześcieradła gotowe na łóżka. Prześcieradła pod kołdry. Powłoczki gotowe. Wsypy gotowe. Sienniki w pasy; najtaniej kupić można w składzie fabrycznym, Krakowskie - Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Kołdry wełnianne puszyste po rs. 3. Kołdry wełniane w pasy po rs. 4. Kołdry watowe prześliczne kaszmirowe lub satynowe po rs. 9. Kołdry atłasowe jedwabne watowe rs. 13. Kołdry pikowe wyborowe rs. 3. Kołdry (kapy) na łóżka rs. 4; w składzie fabrycznym, Krakowskie - Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Płótna Jarosławskie, madepolamy, cretony, perkale, creasy, żagnoty, kroazy, victoria, klejonki, weby, po cenach ściśle fabrycznych; w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w b. sklepie żyrardowskim.

Wełniane materjały na suknie (Haute nouveaute), kaszmiry, voile, duchess, etaminy, kratki prześliczne flanele, kortv. multony, po cenach fabrycznych, w składzie głównym, Krakowskie - Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 1793

Ktoby miał do zbycia maszynę Wilson'a lub Pollack'a, da znać na Dobrą 49, mieszkania 13. 1850

Kocioł miedziany z pokrywą na zawiasach i z kranem, zawierający miary 36 garncy, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Twarda 35, mieszk. 2. 1852

Tanio! Z konieczności do sprzedania rzadkiej dobroci i piękności stołowizna. Wiadomość: Śliska 13, mieszkania 25. 1860

Do sprzedania za bardzo nizką cenę dwie mało używane jedwabne suknie: jedna ślubna biała, druga blado-niebieska. Złota № 3, mieszkania 5, od 10 do 3 po poł. 1827

Do nabycia w księgarniach dla młodzieży oprawna Historja Polska: „Rys dziejów naszych" Czajewskiego. Cena 35 kop.

Suknia crême, oraz ponszka biała, tanio do sprzedania. Podwale 22, mieszk. 22.

Suknia czarna materjalna, przybrana koronkami. Świętokrzyzka 39, mieszkania 2, róg Marszałkowskiej. 1838

Z powodu żałoby suknia jedwabna srebrno-niebieska, modna, elegancka, do sprzedania za połowę kosztu. Marszałkowska 79, od 6—8 w wieczór, środy i soboty od 5-tej, stróż wskaże. 1839

Fortepian krótki, w dobrym stanie, do sprzedania. Stare-Miasto № 8, m. 6. 1515

Do sprzedania stół jadalny z blatami, 12 krzeseł, komoda, orzechowe, dwa łóżka, łóżeczko jesionowe, wszystko używane. Ul. Leszno № 9, mieszkania 18. 1818

Do sprzedania za przystępną cenę suknia jedwabna voille-or z koronkami, raz jeden użyta. Żurawia 45, mieszk. 1. 1824

2 bilardy, najnowszy fason, mało używane, z bilami, do sprzedania. Wiadomość u tokarza Z. Kleiner, ulica Przejazd № 3.

Dywany najróżnorodniejsze „najlepiej kupować" u Giełżyńskiego, skład główny, Marszałkowska 137. 272

Fortepiany: Bechsteina, Małeckiego, Kralla rs. 250—600, z poręczeniem. Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej. Tarnowski. 1789

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie i różne inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 6, obok Kopernika, lewa oficyna, druga sień, m. 11. 1856

Bardzo tanio futro skunksowe rs. 54. Senatorska 11, mieszkania 10. 1846

Potrzebny jest fotel na kółkach, dla chorego, do łatwego przewożenia i jednocześnie do ciągłego siedzenia. Bracka № 20, stróż wskaże. 1849

Garnitur mebli, kolumny, garniturek fantazyjny, łóżka, kredens, stół, krzesełka, otomana, szeslong, wózek, szafy, firanki.— Świętokrzyzka 39, mieszkania 2, róg Marszałkowskiej 1837

Pies wyżeł jest do sprzedania. Wiadomość w fabryce Hantkiego przy ulicy Twardej.

Biurko antyk, lustro, tanio sprzedam. Ul. Hoża 54, mieszkania 2. 1806

Kareta zupełnie nowa, dwu-osobowa, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ulica Ogrodowa № 12/16, u stróża. 1811

Okazja!!! Meble do salonu, buduaru lub damskiego pokoju oddane w komis do sprzedania bardzo tanio. Nowy-Świat № 1, w zakładzie tapicerskim. 1813

Fortepiany nowe do sprzedania, ceny nizkie, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów, pianin i strojenia. Ulica Nowy-Świat № 54, w fabryce fortepianów A. Janiszewskiego. 1808

Do sprzedania palto, żakiet i dwa garnitury mebli: duży i mały. Wilcza № 57, u stróża. 1816

Interesa handl. i majątk.

Sklep korzenno-dystrybucyjny do sprzedania zaraz za cenę przystępną przy ulicy Marszałkowskiej № 64. 1755

Sklepik z dystrybucją od lat kilkunastu egzystujący jest do sprzedania. Ul. Wilcza № 24. 1578

Paręset rubli potrzebne na dobrą hypotekę do pewnego przedsiębiorstwa. Nowy-Świat 21, m. 11, od godz. 4—7. 1648

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat 12.

Ogród z altaną na zakład mleczny, kawiarnię lub restaurację, oraz drzewa owocowe do wydzierżawienia od 1 kwietnia 1887 r. róg Alei Ujazdowskiej i ulicy Instytutowej. Wiadomość Miodowa № 15 nowy policyjny, w biurze właściciela domu.

Magle wiedeńskie prawie nowe do sprzedania. Marszałkowska № 20. 1329

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Grób murowany 5-ty rząd, na Powązkach, tanio sprzedam. Grzybowska № 9, sklep pieczywa. 1589

Place przyległe razem kilka morgów stanowiące, przy ulicy Przemysłowej położone, do sprzedania lub najęcia na składy materjałów albo ogrody warzywne. Wiadomość u stróża miejscowego na rogu Czerniakowskiej. 1372

Sklep towarów kolonjalnych, ładnie urządzony, w najlepszym punkcie, istniejący kilkadziesiąt lat, do sprzedania z towarem. Oferty proszę składać pod lit. A. P. w biurze ogłoszeń Rajchman i Frendler. Senatorska № 26. 221

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wronia № 62, przy Chłodnej. 1531

Magle za bardzo przystępną cenę do sprzedania w każdym czasie z powodu wyjazdu. Nowy-Świat 36. 1586

Dzierżawa ogrodu do odstąpienia z kwiatami i budynkami. Danielewiczowska 16.

Magiel jeden jest do sprzedania na wyprowadzkę. Ulica Biała № 6. 1454

Któryby z panów przedsiębiorców budowlanych podjął się wybudować budowlę na spłatę ratami, to raczy swój adres zostawić pod lit. J. B. w kant. tegoż Kurjera.

Rubli 33,000 od d. 1-go Lutego. w całości lub podzielone na dwie części, na 1-y numer po Towarzystwie na hypotekę miejską na 7% może być wypożyczoną. Wiadomość u portjera hotelu Europejskiego. 1830

Propinacja bardzo korzystna, w dobrach kościelnych Rokitnie, do wydzierżawienia każdego czasu na dogodnych warunkach.— Wiadomość powziąć można przy ulicy Hożej № 44, mieszkania № 3, najlepiej w niedziele i święta do g. 12 w południe lub na miejscu przez Brwinów w dnie powszednie.

Poszukuje się 3,000 rubli na pewną hypoteczną gwarancję. Adres pod liter. X. Z. w kantorze Kurjera Warsz. 1832

2 magle wiedeńskie do sprzedania. Ulica Nowowiejska № 24. 1835

Zaraz jest do odstąpienia skład węgli kamiennych, przy ulicy Dobrej. Wiadomość u akuszerki, Tamka № 30 nowy. 1843

Potrzebną jest suma rs. 10,000 na 1-y № hypoteki po dawnej pożyczce, na majątek w gub. Piotrkowskiej. Pośrednictwo nie wyłącza się. Bliższa wiadomość na Erywańskiej № 16, mieszkania 26. 1844

Potrzebną jest suma około rs. 1,500 na dobrą hypotekę. Wiadomość w kancelarji rejenta Sobierańskiego. 1845

Zakład wynajmu powozów w najruchliwszej części miasta, z wyrobioną kljentelą, do sprzedania przystępnie. Potrzeba 3,300 rubli. Wiadomość: Leszno 67/71, mieszk. 23, do godziny 12-tej w południe. 1848

Magle są do sprzedania przy ulicy Leszno № 18. 1799

Szynk do odstąpienia od lat przeszło 20-tu egzystujący. Wiadomość: Nowy-Świat 50, w składzie węgla w kantorze. 1810

Sklep wiktuałów z dystrybucją razem, jest każdej chwili do sprzedania. Łucka № 31.

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu za rs. 120, mogący służyć i na kawiarnię, z ładnem mieszkaniem. Ul. Ogrodowa № 50—58. 1822

Lokale.

2 pokoje z meblami, fortepianem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście № 7, m. 28.

Pokój umeblowany, z osobnem wejściem i usługą, do wynajęcia od 1-go b. m. Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 18. 1748

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, mieszk. 24. 1724

Pokój lub salon przy familji. Włodzimierska 19, mieszkania 15. 839

Do wynajęcia, Instytutowa 8 nowy polic., od 1-go Kwietnia: 3 pokoje i t. d.; od 1-go Lipca: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia. Wiadomość u stróża lub w biurze właściciela, Miodowa 15 nowy policyjny. 235

Do wynajęcia pokój obszerny, frontowy, elegancko umeblowany. Warecka 11 nowy, mieszkania 3. 1595

1 lub 2 pokoje elegancko umeblowane, do wynajęcia zaraz. Wiejska 19, m. 5. 1623

Zaraz do wynajęcia dwa pokoje frontowe. Marszałkowska 150, mieszk. 7. 1643

3 pokoje, przedpokój i kuchnia do wynajęcia od 1-go Kwietnia przy ulicy Marjensztadt № 20. 1614

Do wynajęcia od św. Jana, obecnie na hurtowy skład nici firmy „Coats" zajęty, lokal, składający się z obszernego sklepu o trzech oknach frontowych, 30 łok. długości, dwóch dużych pokojów, oraz obszernego salonu, również o trzech oknach frontowych i 30 łokci dlugości na 1-em piętrze, połączonego ze sklepem, wewnątrz podwójnemi wschodami. Długa № 59. Wiadomość na miejscu u gospodarza. 278

Do wynajęcia zaraz lokal na 1-em piętrze od frontu, elegancko umeblowany, siedm pokojów, przedpokój, kuchnia, pokój, dla służby z wanną i innemi wygodami. Dom przy zbiegu ulic Szpitalnej i Zgoda № 1—2/1529a, szwajcar wskaże. 1828

Potrzebne są zaraz lub od 1-go Marca r. b. w środku miasta dwa lub trzy pokoje z kuchnią, na parterze, suche i widne. Adresy w kiosku: róg Żurawiej i Kruczej pod literą K. 1842

Jest pomieszczenie dla panienki z Instytutu Muzycznego lub innego zakładu naukowego, przy porządnej familji. Ul. Wilcza № 1, mieszkania 10. 1820

Doniesienia rozmaite.

Tanio bardzo przyjmuje do roboty suknie i przeróbki. Antonina. Ulica Marjańska № 7, mieszkania 14. 153

Kwiaty piękne i tanie. Fabryka Dragat, Chmielna 12, wprost Bellevue. 1308

Rysownik portretów kredowych; wykonywa takowe z fotografii, od 10 rubli. Ulica Marjensztadt № 3, mieszkania 1. 1626

Grywam na wieczorach i balach. Ulica Podwale № 38, mieszkania 10. 1861

Fryzjerka czesze damy w zakładzie kop. 40, na mieście kop. 60. Marszałkowska № 146. hotel Francuzki. 1853

Rubli 7, za robotę sukni z podszewkami wieczorowej lub wizytowej, podług ostatnich żurnali wykończa pracownia W. Gartkiewicz. Ulica Marszałkowska № 145, tylko do Gartkiewicz. 836

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kuracją. Chłodna 21.

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ulica Świętojańska № domu 5. 1706

Mamka ze świeżym pokarmem do umieszczenia. Ulica Śliska № 13, miesz. 29.

Mamka młoda, wiejska, ze świeżym pokarmem jest do wzięcia bez długu. Ul. Złota № 37, mieszkania 20. 1804

Grób do odstąpienia na 8 osób, około katakumb № 42, na cmentarzu Powązkowskim. O warunkach dowiedzieć się można u stróża Jana, Mokotowska № 59. 1807

Zgubiona portmonetka z pieniędzmi i kluczykami odebraną być może w kancelarji parafji św. Jana za udowodnieniem Ks. Czajewicz. 1851

Suka buldoczka zginęła z ulicy Nowolipki № 98; odprowadzić do właściciela domu za nagrodą, a nieprawy właściciel pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 1734

Mops z kagańcem przybłąkał się dnia 2 wieczorem. Piwna 41, mieszk. 2. 1821

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 21 Января (2 Февраля) 1887 г.
Za Redaktora Franciszek Olszewski. — Wydawca Gustaw Gebethner.